

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartałnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartałnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ent., drudzy 30 ent. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St Peres 84.

Zmiana lokalu.

Redakcyja *Gazety Lwowskiej* wraz z Administracyją przenieślią została z zajmowanego dotąd lokalu do domu pod l. 8 przy ulicy Czarnieckiego, róg ul. Lyczakowskiej, na I. piętro. Ekspedycyja w oficynie na dole, po lewej stronie.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 zł. pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumerotorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia, lub od 1go stycznia do końca czerwca) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Redakcyja „*Gazety Lwowskiej*“, pragnąc wprowadzić w dziale feletonowym jak największą rozmaitość i utrzymać go na wysokości, odpowiadającej wymaganiom czytelników, pozawiażywała liczne stosunki z pierwszorzędnymi pisarzami polskimi i uzyskała od nich zaszczy-

tnie przyrzeczenie współpracownictwa. W roku bieżącym, oprócz większych powieści historycznych i współczesnych, zamieszczać będziemy liczne i wyłącznie tylko oryginalne obrazki, szkice i nowelle zaszczytnie znanych w literaturze autorów, jakoto: Piotra Jaxy Bykowskiego, Józefa Blizińskiego, Karola Brzozowskiego, Kazimierza Chłędowskiego, Ludwika hr. Dębińskiego, Maryana Gawalewicza, baronowej Hagen (Alces), dr. Antoniego J., Leona hr. Pinińskiego, Kazimierza Skrzyńskiego, Zygmunta Sarneckiego, A. Wilczyńskiego, Jana Zacharyasiewicza i wielu innych.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyją warszawskiego „*Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego*“, zawiadamiamy szanownych prenumerotorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut, po cenie zmniejszonej.

Prenumerotorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać od 1. stycznia 1888 r. warszawski tygodnik ilustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie:	miesięcznie	62 ct.
	kwartałnie 1 zł.	86 ct.
Na prowincyi:	miesięcznie	92 ct.
	kwartałnie 2 zł.	76 ct.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Minister handlu zamianował asystentów pocztowych: Bronisława Ochęduszkę w Krakowie, Emila Juzyczyńskiego, Teodora Mokrzyckiego i Andrzeja Klimkiewicza we Lwowie, Jana Surowieckiego w Bochni, Gustawa Bonna w Stryju, Błażeja Dobrowolskiego w Brodach i Edmunda Rapfa w Tarnowie oficyalami pocztowymi

Z tych przeznaczyla Dyrekecyja poczt i telegrafów Jana Surowieckiego do Białej, Gustawa Bonna do Brzeżan i Błażeja Dobrowolskiego do Husiatyna, pozostawiając resztę w dotychczasowych miejscach służbowych.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasową nauczycielkę, Klementynę Weinmanównę w Brzezince rzeczywistą nauczycielką szkoły etatowej w Brzezince.

Od dnia 17 do 26 grudnia b. r. sprawdzone w kraju z chorób zaraźliwych zwierzęcych:

Zarazę pyskową i racicową u bydła: w Koniuchach (pow. brzeżański) i w Jezierny (pow. złoczowski).

Zarazę wąglikową: w Oknie (pow. skałacki).

Nosaciznę u koni: w mieście Krakowie i Słocinie (pow. rzeszowski).

W powyższym okresie czasu z chorób zaraźliwych zwierzęcych wygasły:

Zaraza pyskowa i racicowa u bydła: w Trósciancu (pow. brzeżański), w Szumiacu (pow. turczański) i w Nagorzanych (pow. zaleszczycki).

Świerzb u koni: w Potoku (pow. brzeżański).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów 26 grudnia 1887.

C. k. Rada szkolna krajowa uchwaliła polecić 46-stą książeczkę Towarzystwa Proświta, p. t. „*Pasika*. Napisaw M. M. u Lwowie, 1877“ do bibliotek szkolnych i na premia dla młodzieży szkół ludowych, tudzież zaliczyć 87-mą książeczkę tegoż Towarzystwa p. t. „*Dribna ptycia gospodarska a wetyki hroski*. Napisaw I. Barwiński. — U Lwowie, 1885.“ w poczet książek, dozwolonych dla bibliotek szkolnych i na premia dla młodzieży żeńskiej szkół ludowych.

Dnia 25 grudnia 1887 roku wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej

drukarni w Wiedniu LI zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 146. Ogłoszenie Ministerstwa skarbu z dnia 20 grudnia 1887 r. o utworzeniu urzędów podatkowych i sądowno-depozytowych w Krynicy i Zatończach w Galicyi.

Nr. 147. Rozporządzenie całego Ministerstwa z dnia 24 grudnia 1887 r. o przedłużeniu traktatu handlowego z państwem niemieckim z dnia 23 maja 1881 r. (dz. u. p. nr 64).

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 3 stycznia.

Fakt złożenia z urzędu burmistrza Rzymu, księcia Torlonii, poczytany został we Włoszech nie bez podstawy za czyn raczej polityczny, niż wypadek lokalnego znaczenia. Chwila, wybrana do tego kroku przez gabinet Crispiego, była zdaniem licznych kół nieodpowiednią, gdyż stało się to w przededniu uroczystości jubileuszowej w Watykanie. Rząd włoski chciał przecie, jak o tem niedawno donosiły organa ministeryalne, zachować wszelkie pozory zgody i pojedynawczości z Watykanem, a jednak uczynił krok zwrócony bezpośrednio przeciw uczuciom, żywionym w rezydencji papieskiej. Jakkolwiek zdaje się na pozór, że właśnie uroczystość jubileuszowa spowodowała to surowe rozporządzenie władzy centralnej przeciw zarządowi miasta, to jednak z poprzednich antecedencyj wiadomo, że gabinet szukał tylko okazji. Dawno już skrajniejsi deputowani zwracali uwagę, że większość rady miasta jest obozem klerykałnym, i że w skutek tego nie wszystkie jej postanowienia zgodne są z intencjami ludności stolicy państwa; brakło jednak faktu takiego, aby ga-

„Postapiliśmy!“ *)

— Kopę lat, kopę lat! — powtarzał nieustannie pan Izydor, zacierając ręce i spoglądając z rozrzewnieniem na okrągłą, starannie wygoloną twarz pana Dominika, swego dawnego przyjaciela i kolegi szkolnego, a dziś już dyrektora instytucyi finansowej. — Jak mi Bóg woli, że już będzie temu ćwieć wieku, a mnie się zdaje, że to zaledwie wczoraj, jakęśmy się żegnali — na dworcu krakowskim — pamiętasz?

I rozczulony szlachcic znowu chwycił białe, obciążone grubemi pierścionkami ręce p. Dyrektora, i ścisnął je tak szczerze, że aż po twarzy p. Dominika przebiegło lekkie mimowolne skrzywienie, a byłby chętnie i jego samego po raz dziesiąty i setny pochwycił w objęcia i przytulił do piersi, ale żenował go widok zebranego w salonie liczego towarzystwa.

Złe mu się zdarzyło, że wybrał się do stolicy umyślnie w celu odwiedzenia dawnego przyjaciela, trafił u niego zaraz na wstępie na liczne prośbione zebranie — ale cóż, przyszedłszy już raz, musiał pozostać; gościnni gospodarstwo ani myśleli go puścić, a i jemu samemu żał było utracić ten wieczór: tak krótko miał zabawić w mieście, a przecież po o głównie przyjechał, aby poznać dom

i rodzinę państwa Dominików i zbliżyć się im przypatrzeć.

Pan Izydor bowiem był to człowiek, lubiący się bawić pięknymi rozejniami — u niego przyjaźń lat młodzieńczych, mimo siwych włosów na skroni, przechowała się w głębi serca taka sama szczerza i gorąca jak niegdyś, i marzył sobie właśnie, jakby tę przyjaźń ściślej jeszcze węzłem zatwierdzić i przekazać ją dalszym pokoleniom. —

— Przedstawże mnie, proszę, swoim córkom; nie chciałbym żeby pomyślały, że tam nad Prutem ludzie nie znają się na grzeczności, a przytem podobno warto z bliska popatrzeć na ich twarzyczki, choć z Pokucia jadę, a przecieżem o tem słyszał.

— Widzicie go, już słyszał! a to filut! czemuż ty o naszym sejmie nic nie słyszał, o sprawie budżetowej, o komisjach, tylko zaraz o ładnych twarzyczkach — śmiał się uprzejmie pan Dyrektor, polecthany mile w najszabszą strunę swojej ojcowskiej próżności. — No, ale przynajmniej mam nadzieję, że tym razem nie doznasz zawodu — córkami mogą się pochłubić, wszyscy powiadają, że Wenus i Minerwę mam w domu; no, bo o benjaminku ludzie naturalnie jeszcze nic nie wiedzą.

— A któraż z nich Wenus? bo z Minerwa, to ja zawsze byłem na baki.

— Ot, ta młodsza, co tam na kanapie rozmawia z tym przystojnym brunetem — dziecko to jeszcze, zaledwie ostatnią zakładkę u sukienki spuściła, ale z chłopcami tak sobie daje radę, że ja sam aż w głowę zachodzę, gdzie się ona

wyuczyła tych panięskich filuteryj, kiedy do tej pory nad geografią i gramatyką ślęczała. O, widzisz, widzisz!... — i uradowany ojciec wskazywał przyjacielowi siedzącą o parę kroków młodszą dziewczynkę, o twarzy anielsko pięknej, ale ożywionej figlarnym i złośliwym jak u małego szatanka uśmiechem; zgrabna jej figurka oparta była w postawie prawie leżącej o poręcz kanapy, a mała rączka uwięziona w dłoniach siedzącego młodzieńca, który zdawał się całą duszą oddany miłemu zajęciu zapinania na niej złotej bransolety.

— Widzisz — powtarzał nieustannie ojciec, zachwycony tą sceną, stawiącą rzeczywiście w swoim rodzaju wcale ładny obrazek.

Pan Izydor widział, widział najdokładniej; ale pocziwie jego błękitne oczy roztwierały się coraz to szerzej, nie z zachwyty ale raczej ze zdziwienia.

— Maryjko, chodź tutaj, chcę cię przedstawić! — zawołał wreszcie p. Dominik, uznawszy zapewne że wszystko na świecie a zatem i uroczysty akt zapinania bransolety powinien mieć swój koniec.

— *A l'instants papa...* — odparła Maryjka, rzucając w stronę ojca dosyć chmurne wejrzenie, które jednak wypogodziło się znowu, gdy je zwróciła na pochyloną twarz młodego sąsiada.

— *Finissez donc, maudroit!* — wyrzekła niby z dąsem, wyrwijając mu swą rękę.

— Moje córki najczęściej mówią po francusku, bo to należy do dobrego tonu, a Izia ogromnie na dobry ton uważa. O, to bardzo mądra kobieta; wiesz, że się z niej nawet teraz zrobiła taka sawantka,

co to nazywają *esprit fort*. Nasz salon gromadzi wszystkie znakomitości literackie i artystyczne.

— Proszę... proszę... — mruknął p. Izydor, nie mogąc jakoś utaić swego zdziwienia.

— Jak mnie tu widzisz! politykuje jak sam Bismark... a przytem i pisze, drukuje różne artykułiki pod pseudonimem „*Jezabel*“... to niby tak z Izabelli przerobione, bardzo sprytnie, prawda... Musiałeś przecie coś czytać z tym podpiem?

— Nie, nie czytałem.

— Ale możesz jej powiedzieć że czytałeś i że ci się podobało... co ci to szkodzi, zrobisz jej przyjemność.

W tej chwili Maryjka stanęła przed rozmawiającymi, i gdy ojciec przedstawił jej p. Izydora, jako swego starego przyjaciela i druha, rączyła skinąć mu główką w nader wdzięczny choć protekcyjonalny sposób.

— Oczulku — zwróciła się potem do p. Dominika — wszyscy chcą koniecznie tańczyć, koniecznie!

— Ale fe, w piątek...

— Ej, co to szkodzi, kto tam pamięta, że to piątek.

— Nie można — dodał ojciec po cichu, pochylając się ku niej — wiesz przecie że przyjęcie rautowe, herbata obnoszona i przytem tańce, toby było bez żadnego szyku; coby też matka powiedziała?

— Prawda! — westchnęła Maryjka z żalną rezygnacyą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

NAGODA.

*) Nowelka ta odszczególnioną została na konkursie „Tygodnika Ilustrowanego“.

binet mógł interweniować. Sposobności tej następczo wynurzenie życzeń papieżowi przez byłego burmistrza, księcia Torlonia, który je manifestował w imieniu rady miejskiej. Dekret królewski, zredagowany przez gabinet, nie mówi też w motywach nie o samych życzeniach, i wcale ich nie potępia, lecz ogranicza się tylko do części formalnej. Nie dla tego zatem burmistrz został złożony z urzędu, że osmielił się dać wyraz uczuciom katolickim, ale dla tego, że nie pytał o to sekcji odnośnej i całej reprezentacji miejskiej, a następnie, że uczynił to bez upoważnienia rządu.

W pierwszej chwili, w sferach ludności i duchowieństwa katolickiego, dekret ten obudził powszechne zdumienie, a następnie wywołał protest prasy watykańskiej. Natomiast prasa liberalna, odbierająca inspiracje półurzędowe, pochwała to zarządzenie, przypominając przy tej sposobności zatarg pomiędzy komitetem, w którym zasiadają deputowani, a radą miejską Rzymu. Komitet ten nosi nazwę komitetu Giordana Bruno, znanego filozofa włoskiego z XVI wieku, który, wystąpiwszy z dominikańskiego zakonu, szerzył herezję Kalwina a potem własny system panteistyczny. Herezyarcha ten skazany został na śmierć przez Inkwizycję i spalony w Rzymie w 1600 roku. Temu to heretykowi filozofowi zamierzył ów komitet wzniesić pomnik w Rzymie na placu de Fiori, gdzie Bruno stracony został. Rada miejska Rzymu, a na jej czele burmistrz książę Torlonia, zaprotestowała przeciw temu; co w obec stanu rozdrażnienia frakcyj politycznych we Włoszech i w obec obaw tych wszystkich, którzy lekają się ciągle, aby powaga władzy politycznej najmniejszego nie doznała uszczerbku, poczytano za występki reprezentacji miasta. Nie było jednak prawnej podstawy do wystąpienia przeciw burmistrzowi, chociaż niechęć ku niemu coraz była silniejszą. Obecnie, po usunięciu księcia Torlonii, przewidują i dalsze kroki gabinetu, który ma zamiar dokonać zmian i pomiędzy członkami reprezentacji, tembardziej, że do unieważnienia mandatów wystarczy dekret królewski. P. Crispi ma zamiar skonsolidować w ten sposób stronnictwa polityczne na wszystkich stanowiskach i dlatego odzywają się głosy wyrażające obawę, czy to nie początek przeobrażenia i pochylania się prezesa gabinetu ku lewicy w sprawach wewnętrznych kraju.

Jubileusz Papieża.

Z okazji jubileuszu papieskiego odbył się d. 1 stycznia u Najprzew. ks. arcybiskupa Morawskiego obiad na 42 nakryć. Do stołu zasiadli między innymi:

J. Król. W. książę Württemberg, generałowie: hr. Gagern, Albori, pułkownik hr. Orsini-Rosenberg, Najprzew. księża Arcybiskupi: Sembratowicz i Issakowicz, członkowie kapituły metropolitalnej obrz. łac. Marszałek krajowy hr. Tarnowski, J. E. Fr. Smolka, p. Oktaw Pietruski, p. prezydent miasta Mochnacki, hr. Wł. Badeni, J. E. hr. Włodzimierz Dzieduszycki i hr. Russocci; wiceprezydent dyrekcji skarbu Jorkasch-Koch, radcy Dworu, Schiffner, Fr. Zdanski, radcy Namiestnictwa Szabel i Terlecki, prezydenci sądów, Simonowicz i Józef Piłkowsky, wiceprezydenci: hr. Kanne i Poglietti, rektor i prorektor uniwersytetu, pp. Czerkawski i Pilat, radca Rządu p. Wł. Krzaczkowski i inni. W czasie uczy J. E. Najprzew. ks. Arcybiskup w dłuższym przemówieniu w języku polskim i niemieckim podniósł wpływ Jego Świątobliwości Leona XIII i w ogóle Papieża na losy i cywilizację narodów. Powiedział on pomiędzy innymi:

„Miłość, którą Chrystus Pan tchnął w Kościół swój, nie zna słupów granicznych, obejmuje wszystkie kraje i narody. Ze skały Piotrowej spływa strumień tej miłości na całą społeczność Chrześcijańską, przenika jednostki i zwraca je do źródła swego, do głowy Chrześcijaństwa.

Wniosłem tej miłości objawem jest on powszechny zapał, obudzony obchodem kapłańskiego jubileuszu Leona XIII, zapał, który w bezprzykładny dotąd sposób ogarnął nie tylko wszystką jego duchową działalność, rozsiąną po całej kuli ziemskiej, ale udzielił się także władcom krajów niekatolickich, a nawet i niechrześcijańskich. — Nie tylko Monarchowie katolicy, a w pierwszym rzędzie najmiłościwiej nam panujący Cesarz i Król Franciszek Józef, ale i Monarchowie Niemiec, Anglii, Grecyi, a za nimi Persyi, Turcyi, Chin, Japonii, współbiegają się z ludami katolickimi, szła swych postów z życzeniami i upominkami, w których niewiadomo co bardziej podziwiać, czy obrzygnięciem ich ilość, czy wysoką ich wartość artystyczną, czy też kosztowność darów, które napływają nie przestają na Wystawę Watykańską.

„W biegu dziewiętnastu wieków nie brakło papieży, którzy dożyli pięćdziesiątego roku swojego kapłaństwa, licząc ich podobno siedemnastu — ale dzieje Kościoła nie zapisały solennego ich obchodu. Nie sięgając w dalszą przeszłość, z ostatnich stu czterech lat można wymienić jubilatów, mianowicie Piusa VI, Piusa VII, Grzegorza XVI i Piusa IX. O dwóch pierwszych nie ma śladu, aby złote ich gody w szerszych kołach były obchodzone. Jubileusz Grzegorza XVI przeszedł tak nieopamiętany, że dopiero nazajutrz on sam w sposób żartobliwy mógł uwiadomić o nim najbliższe swoje otoczenie. Świątynią był dopiero w kwietniu roku 1869 obchód jubileuszu s. p. Piusa IX, ale był on raczej improwizowanym, bo zaledwie pół rokiem poprzód myśl uroczystego obchodu była podniesiona. Liczne były adresy i świetne pielgrzymki zgromadziły się w Rzymie, który wtedy był jeszcze stolicą państwa papieskiego, a w świeżej mi jeszcze jest pamięci o dniu, w którym miałem szczęście wraz z innymi ziomkami złożyć s. p. Piusowi IX na osobnym posłuchaniu adres naszych diecezji i otrzymać z rąk jego błogosławieństwo. Ale obchód ten choć świętostą swoją pierwszy zapisał się w dziejach kościoła i w pamięć współczesnych, odbył się w nierównie skromniejszych rozmiarach, jak obecnie. Mimowolnie przeto nasuwa się pytanie w czem tkwi przyczyna, iż w obecnym właśnie pod wielu względami, a najbardziej pod względem religijnym wcale nie pomyślnym czasie, jubileusz Leona XIIIgo jest obchodzony w tak niezwykły uroczysty sposób. I tu staje przed oczyma naszymi wspaniała postać tego, który dziś zasiada na stolicy Piotrowej, a który w ciągu dziesięciolecia panowania swego niezwykłym zajaśniał światłem, jako Mąż opatrnościowy, Mąż iscie Boży, jako głęboki myśliciel i promotor nauk nie tylko duchownych, ale i świeckich, jako historyk badacz potrzeb obecnego czasu, jako mądry lekarz schorzałego ciała społecznego, jako Książę pokoju, który, acz niezwruszony w zasadach i dobitnie je afirmujący, ceną możebnych ustępstw pozyskuje im mimowolnych zwolenników. I dla tego wszystkie umysły i serca zwracają się ku niemu, otaczają go tak głęboką czcią, a gody jego z tak powszechnym zapałem świętą. Ale obok wszystkich przymiotów osobistych dostojnego Jubilata, jest w nim też majestat najwyższy na ziemi władzy duchownej, a hołd składany Leonowi XIII jest zarazem hołdem, oddanym boskiej instytucji Papieża, która od dawna przez mądrych tego świata ogłoszona za martwą, przyżyta ideą, dziś opromienia się blaskiem przypominającym najświetniejsze czasy Kościoła i przed zobojętniałym, zmateryalizowanym i najpotworniejszymi błędami obalamucyom światem występuje jako powaga.

„Jako nieodrodni synowie tych, którzy stanowili przedmurze chrześcijaństwa, jako synowie narodu, który słynął ze swej wierności i przywiązania do Stolicy Apostolskiej i który w Leonie XIII czei swego osobliwego miłośnika i opiekuna, jako maluczka cząstka wielkiej rodziny chrześcijańskiej, święcimy i my złote gody wspólnego naszego Ojca, chlubiąc się, że w gronie składających hołdy i życzenia Ojcu św. godne zajęły miejsca reprezentacja kraju, reprezentacja stołeczna naszego grodu, i uniwersytet nasz lwowski.

Dalszą część mowy wypowiedział do stołeczny gospodarz po niemiecku i zakończył okrzykiem „Niech żyje Leon XIII“.

Całą tej mowy wysłuchali uczestnicy stojąc i z zapałem po trzykroć powtórzyli po polsku i po niemiecku: Niech żyje: Po obiedzie przeciągała się rozmowa w sali przyjęcia do godziny 9.

Najd. Cesarzewiczowstwo złożyło d. 31 grudnia osobiście na ręce nuncjusza papieskiego, msgr. Galimbertiego życzenia z okazji jubileuszu Ojca św. i zabawili przeszło kwadrans w apartamentach nuncjusza. Przedtem składali gratulacje: Najd. Arcyksiężęta i Arcyksiężne: Karol Lu-

dwik, Rainer i Karol Salwator wraz z Najd. Swemi Małżonkami, Ludwik Wiktor, Otto, Leopold, Franciszek i Albrecht Salwator, Marya Immaculata, Karolina i Małgorzata. Z polecenia księcia Filipa Wirtemberskiego i Jego Małżonki księżnej Maryi Teresy złożył życzenia dla Jego Świątobliwości szambelan służbowy major Montenach.

W niedzielę, d. 1 stycznia odprawił w tumie św. Szczepana uroczyste nabożeństwo nuncyusz msgr. Galimberti. Tegoż dnia od godziny 1 po 3 popołudniu odbywało się w pałacu nuncyatury ogólne przyjęcie kapituły różnych stowarzyszeń i t. d.

Dnia 31 grudnia udzielił Papież posłuchania drugiej seryi pielgrzymów węgierskich pod przewodnictwem kardynała Haynald. Kardynał odczytał adres łaciński, na który Ojciec św. odpowiedział po łacinie. Poczem składali pielgrzymi przywiezione z ojczyzny dary.

Następnie przyjmował Papież ambasadora Portugalii, który wręczył mu własnoręczne pismo króla wraz z drogocennym kielichem mszalnym, dalej delegatów cesarza niemieckiego (hr. Brühla), króla saskiego i króla holenderskiego.

Do *Politische Corresp.* piszą z kół watykańskich: Przyczyną tego, iż na jubileuszu Papieża zaden z dworów europejskich nie będzie reprezentowany przez członków rodzin panujących, są trudności etykiety, jakie nasunąłyby się musiałby członkom katolickich dworów podczas pobytu w Rzymie. Z początku mniemano, iż bawiający w Cannes cesarz brazylijski przybędzie do Rzymu na jubileusz papieski. Głębokie i radośne wrażenie wywarł w Watykanie gorący współudział, jaki się dla jubileuszu papieskiego objawił zarówno ze strony ludności, jak ze strony władz i znalazł wyraz w podniosłych manifestacjach. Stwierdzono, iż wśród wszystkich państw katolickich, Austro-Węgry okazały najwięcej zapału dla jubileuszu Ojca św., a w fakcie tym dostrzegają nowy i niezaprzeczony dowód wiekowego tradycyjnego przywiązania ludności Austro-Węgier do katolicyzmu i do czcigodnej Głowy Kościoła katolickiego.

Z Rzymu donoszą: „Burmistrz, ks. Torlonia, bez zapytania wydziału miejskiego i bez upoważnienia rządu, prosił generalnego wikaryusza, aby złożył Papieżowi życzenia gminy. Wobec wydziału przedstawił książę ten krok, jako zwykły akt grzeczności. Rząd jednak uznał to tłumaczenie za niedostateczne i jak już wiadomo, za jednogłośnie uchwałą rady ministrów ukazał się dekret królewski, mocą którego ks. Torlonia złożyłom został z posady burmistrza. P. 27 mował on d. 30 grudnia w swym prywatnym mieszkaniu rewizytę generalnego wikaryusza. Rząd postanowił, aby dla utrzymania porządku plac św. Piotra obsadzony został dn. 1 stycznia dwoma pułkami piechoty.“

Z obecnej sytuacji.

Corr. de l'Est donosi: „Możemy zapewnić, że w przeszłym tygodniu ambasador rosyjski złożył hrabiemu Kalnokemu oświadczenia jak najprzyjaźniejsze i jak najbardziej uspokajające. Krok ten był najzupełniej samodzielny. Hr. Kalnok ze swej strony zapewnił księcia Łobanowa, że Austro-Węgry nieżywią żadnej myśli zaczepnej ze pragną szczerze utrzymania pokoju, i że nikt w Monarchii nie chce wojny. Hr. Kalnok udzielił swojnie w niedzielę kilku dyplomatom treści swej rozmowy z księciem Łobanowem. W skutek tego w kołach dyplomatycznych Wiednia są zdania, że położenie jest wprawdzie ciągle poważnym, lecz że obawa zatargu jest usunięta. Nie zawiązano jednak rokowań dyplomatycznych i zawiązanymi nie zostaną, gdyż w razie niepowodzenia pociągnąby one mogły za sobą niebezpieczeństwo, a rozpoczęcie ich jest zawsze rzeczą drażliwą. Mają nadzieję, że obecne napięcie stosunków zniknie w skutek manifestacji, pochodzącej z Petersburga albo też przez milczące odwołanie wojsk z nad granicy.“

Berlińska *National Ztg.* pisze: „Mamy słuszne powody zaznaczyć bezwarunkowo, iż w decydujących kołach ani nie pragną, ani nie przewidują rosyjsko-austriackiej wojny. — Oświadczenie jednego z polityków węgierskich, iż książę Bismarck rzuca na szalę decydujące słowo za pokojem, można uważać za zupełnie trafne. Jeżeli się zatem przeważnie widoki utrzymania pokoju, to nie można tego uważać jednocześnie za identyczne z uspokojeniem europejskiem. Ządanie to należy wyłącznie do Rosyji. Musimy się tym razem przyzwyczaić do obecnego stanu, który może jeszcze długo potrwać.“

Z Aten piszą do *Pol. Corr.*: Poważne ukształtowanie się międzynarodowego położenia w Europie jest naturalnie także i w Grecyi przedmiotem naprężonej uwagi tych wszystkich kół, które mają pewien zmysł dla politycznych wypadków. Wszak Grecya, równie jak wszystkie państwa na

półwyspie bałkańskim, należy do tych krajów, które po bezpośrednio interesowanych mocarstwach są najbardziej dotknięte ze względu na rozwój i obecny stan stosunków między Rosyją a Austro-Węgrami. Ale jakkolwiek żywo tu sledzą każdą fazę wzajemnego stosunku między obu pomienionymi mocarstwami, które uchodzą za głównych rywalów na terytorium półwyspu bałkańskiego, to jednak, sądząc ze wszystkich objawów, ograniczają się w atenskich kołach decydujących ściśle do roli obserwatora, bez zamiaru czynnego w jakikolwiek sposób wystąpienia. Trzeba w każdym razie przypuścić, iż także rząd grecki nie zaniecha zastanowić się nad sanowiskiem, jakie mogłoby mu być wskazanem przez dalsze i ostrzejsze zakłócenie sytuacji, wedle wiarygodnych zapewnień jednak dalekim jest rząd grecki od zamiaru wyzyskania dla siebie małych korzyści z powodu naprężonej sytuacji europejskiej. Szczególnie z niedowierzaniem należy przyjmować rozszerzanie z Sofii i Konstantynopola wiadomości, jakoby gabinet atenski uważał obecną chwilę za właściwą do wymuszenia na Porcie małych ustępstw, a jeżeli twierdzą, iż Grecya da się ze strony Rosyji użyć za taran przeciw Porcie, to jest to najzupełniej tendencyjnym wymysłem, który znajduje najlepsze oparcie w naturze istniejących obecnie między Atenami a Konstantynopolem wybornych stosunków. Tym stosunkom należy zawdzięczyć, iż znaczna część kwestyj, które w ostatnim czasie między obu rządami były w zawieszeniu, została uregulowaną w zupełnym porozumieniu i wśród objawów wzajemnej życzliwości. Równocześnie inne także sprawy, co do których, jak w sprawie pocztowych zakładów greckich w Turcyi, porozumienie do tej chwili jeszcze nie zostało osiągniętem, są przedmiotem rokowań w duchu największej pojednawczości. Z faktem takiego stosunku nie można harmonijnie pogodzić przypuszczenia, iż rząd grecki stara się zadawać Porcie szpilkowe ukłucia i pomnażać już i tak nadmierne jej kłopoty.

Pertraktacje w sprawie następcstwa tronu niemieckiego.

Już przed kilku tygodniami mówiono w kołach parlamentarnych o układach z księciem następcą tronu, w sprawie zastępcstwa w wykonywaniu jego ewentualnych praw jako następcy tronu. Mimo to wiadomość o tem nie przeszła wtedy do łamów żadnego dziennika i żadne pismo nie wspominało o podróży barona Roggenbacha do San Remo. Pierwszy *Hannov. Courier* napomknął o tych układach; wiadomość tę pochwycił *National Ztg.* i uzupełniła ją uwagami, wyjaśniającymi cel podróży barona Roggenbacha do San Remo. Obecnie powraca oficjalny *Hannov. Cour.* jeszcze raz do tego przedmiotu i traktuje tę rzecz obszerniej. Pisze on co następuje: „Samo się przez się rozumie, że nie chodziło o „prawo następcstwa tronu“, albo o „prawa koronne“, kiedy w listopadzie na podstawie orzeczenia lekarzy okazało się, że trzeba być przygotowanym na najgorszy wypadek. Przedewszystkiem uważano za potrzebne zastanowić się nad pytaniem, kto w razie chwilowej niedyspozycji księcia następcy tronu objął zastępcstwo jego sędziwego ojca, kto by załatwił bieżące interesy. Mógłby to czynić jedynie ks. Wilhelm. Jeżeli w towarzyskiej rozmowie poruszono myśl, że regencję możnaby przeciw powierzyć księżni następczyni tronu, to było to wynikiem nieznanomości praw królewskiego domu. Ks. Wilhelm doszedł już przed 10 laty do wieku, który go uprawnia do objęcia rządów. O innym więc zastępcstwie cesarzowicza, jak tylko przez jego najstarszego syna, mowy być nie może. Jak już wspomniano, chodziło w listopadzie jedynie o potrzebne ewentualnie, chwilowe załatwienie spraw bieżących. Kto tylko ma jakiegokolwiek pojęcie o zakresie tych spraw, które się z dnia na dzień powiększają, ten nie zaprzeczy, że należy je załatwiać codziennie, jeżeli w toku interesów nie mają zajść znaczniejsze przerwy. Dość przejrzeć tylko sprawozdanie dworskie o referatach i przyjęciach, które zajmują cesarza od rana aż do popołudnia, a będzie można mieć przybliżony obraz zakresu owych interesów.“

Wedle *Kreuz Ztg.* i kilku innych dzienników, rokowania w San Remo miały głównie na celu nakłonienie cesarzowicza ze względu na uporeczywa jego chorobę do abdykacji na rzecz ks. Wilhelma, nie zaś wyłączenie tylko, jak to pisze *Hann. Courier*, zastępcstwo cesarza w niektórych wypadkach przez ks. Wilhelma.

Ze te układy nie doprowadziły do żadnego rezultatu, za tem przemawiają liczne okoliczności. Podróż barona Reggenbacha do San Remo poprzedziła bezpośrednio misya pozostającego w otoczeniu cesarzowicza generała Winterfelda do Karlsruhe, Kobleney i Berlina. Powołany przez cesarzowicza do pomocy i rady baron Reggenbach konfero-

wał z księciem następcą tronu już w dniu 27 listopada. Bezpośrednio przedtem odpowiedział cesarzewicz na kondolencję parlamentu, zagajonego w dniu 24 listopada telegramem, w którym pomiędzy innymi powiedziano: „Z pomocą Bożą mam nadzieję, że przy dłuższym pobycie na Południu znacząca się już korzystna zmiana w mojem zdrowiu pozwoli mi podjąć znowu w całej pełni obowiązki, jakie mam w obec ojczyzny.“

Baron Roggenbach pozostał w San Remo aż do 14. grudnia i widywał się codziennie z cesarzewiczem. Na ten czas pobytu barona Roggenbacha przypada także list księcia następcy tronu do dr. Hinzpetera. W piśmie tem, datowanym z d. 4 grudnia, powiada cesarzewicz, że komunikuje umyślnie takie pomysły szczegóły o swem zdrowiu, „ponieważ mu się zdaje, jakoby groźne nie wątpliwie samo w sobie pojawienie się nowotworu o niedobrej powierzchowności rozgłoszone zostało z wielką przesadą, tak, że w pomysłny zwrot niewielu tylko chce uwierzyć.“ W piśmie tem czytamy dalej: „Nie zwątpiłem bynajmniej i mam nadzieję, że, choć po dłuższym wypoczynku, będę mógł kiedyś siły swoje poświęcić znowu, jak dawniej, ojczyźnie.“ List kończył się słowami: „uznając to z wdzięcznością, że mi nie odmówiono ufności i że liczą na mój charakter. Takie doświadczenia w takich warunkach są prawdziwym dla mnie skarbem, który, póki życia, wysoce cenić będę.“ Księżna następczyni tronu tronu wyrażała w liście prywatnym z San Remo, że „księciu następcy tronu nie zabraknie zdrowia do wypełnienia obowiązków.“

Jeżeli cesarzewicz zaprzętny był w owych dniach myślami o politycznej przyszłości, to nie mógł on wyrazić energicznej nadziei, a zarazem stanowczej swej woli objęcia w danym razie w posiadanie wszystkich przysługujących mu praw politycznych, jak to uczynił w przytoczonych powyżej oświadczeniach. Publiczność rozumiała znaczenie tych słów, choć nie była jeszcze wtedy poinformowana o powodach pobytu barona Roggenbacha w San Remo.

KRONIKA

— Stanowienia w c. k. armii. Kapitan I klasy w nieczynnym stanie wadliwego batalionu obrony krajowej, Ignacy Sas Topolnicki, jako inwalid przeniesiony w stosunek pozasłużbowy otrzymał przy tej sposobności charakter majora *ad honores* z uwolnieniem od taksy.

— Wspaniałego dzieła Austro-Węgierska Monarchia w słowie i obrazie, wyszedł zeszyt 51, tomu „Węgry“ czternasty zawierający ciąg dalszy artykułu B. Tormaya „Gospodarstwo rolne i chów bydła“, z licznymi, wirtownie wykonanymi ilustracyami.

— C. k. Namiestnictwo nadało prezentę na opróżnione rz. kat. probostwo w Biechu *regiae collationis*, ks. Stanisławowi Ziemińskiemu, dotychczasowemu proboszczowi w Markowy.

— Dyrekcyja ruchu kolei państwowych donosi nam, że ruch pociągów, wstrzymany w skutek zasp śnieżnych, otwarty został z dniem 3 b. m. także na szlaku Buczacz-Czortków, względnie Stanisławów-Czortków.

— Ruch kolejowy na szlaku Lwów-Rawa-Bełzec z dniem wczorajszym został przywrócony.

— Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się jutro we środę o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym sprawa rozpisania i poboru grosza czynszowego i dodatków gminnych do podatków państwowych na rok 1888. (Uchwała druga).

— Kopiec Unii Lubelskiej. J. E. dr. Franciszek Smolka, ogłasza następujący rachunek z przychodu i rozchodu przy budowie kopca. Przez rok 1887 wpłynęło: subwencya miasta Lwowa, po potrąceniu stępla na kwiat, 497 zł. 50 ct., dr. Hozard 10 zł., Słopiński 5 zł., dr. Aleksander Dworski ze składki 25 zł., z puszek: na kopcu 42 zł. 48 ct., u Mańkowskiego 4 zł., Wydziału kraj. 6 zł. 86 ct., u Milikowskiego 1 zł. 84 ct.; razem 592 zł. 68 ct. Przez rok 1887 wydano 5060 zł. 96 ct. Przez cały czas budowy od 11 sierpnia 1869 aż po koniec 1887 r. wydano 41.816 zł. 8 ct., pobrano za ten czas 8781 zł. 8 ct., niedobór wynosi 33.035 zł., który pokrył Jego Ekszellenca własnymi funduszami.

— Operetka. Niewłaściwa to nazwa, bo przedstawiona wczoraj po raz pierwszy na scenie lwowskiej „Mademoiselle Nitouche“, jest raczej wodewilem, czy też farsą — najpospolitszego rodzaju, przepłatana od czasu do czasu jakąś arya lub kupletem. Treść — utwór pp. Meilhac i Millaud — uboga i w najwyższym stopniu nieprawdopodobna, a chwilami niesmaczna; muzyka Hervégo, w ogóle odpowiada treści, z wyjątkiem kilku ustępów odpiewanych z wielkim

wdziękiem przez panią Zimajer. Jeżeli „Nitouche“ utrzymać się zdoła dłużej na naszej scenie, to zawdzięczać to będzie wyłącznie tej artystce, której werwa i przedziwny a oryginalny humor, zdołały zatrzymać wczoraj liczną zebrałą publiczność do pół do jedenastej w teatrze, pomimo przenikliwego zimna, przeciągów i — sążnistych atraktyw, które były zwłaszcza wczoraj próbą cierpliwości; przedstawienie zamiast o siódmej rozpoczęło się przeszło pół godziny później a po każdej odsłonie następowała znowu półgodzinna przerwa. Samo wszakże przedstawienie trwało dość równo i gładko a obok pani Zimajer zasługują na wzmiankę pp. Myszkowski, Laskowski i Skalski.

— Bursa towarzystwa pomocy naukowej we Lwowie. Dyrekcyja ogłasza, iż z początkiem drugiego półrocza bieżącego roku szkolnego będzie mogło być umieszczonych w Burse 5 uczniów za opłatą od 10 do 15 zł. miesięcznie. Rodzice chcący umieścić swych synów w rzezonym zakładzie, mają najdalej do 15 stycznia wnieść podanie do dyrekcyi Towarzystwa pomocy naukowej we Lwowie, przy ulicy Skarbowski 1. 39, dołączając metrykę urodzenia, świadectwo zdrowia i szczerpionej ospy, ostatnie świadectwo szkolne z potwierdzeniem od dyrekcyi, iż uczeń i nadal czyni postępy w naukach i chwalebnie się zachowuje. Dyrekcyja nadmieniam przytem, że pierwszeństwo w przyjęciu będą mieli celujący uczniowie synowie nauczycieli.

— Zapiski policyjne: U przytrzymanego tu Piotra Babiaka, zakwestyonowano niebieską wełnianą chustkę w białe kraty i sr. lyczeczkę z grawiowanym herbem i koroną. — Stójkowy napotkał zeszłej nocy leżące na ulicy przy wjeździe do dworca Czernowieckiego Bazylego Reczeka, ze ztamaną skutkiem przejechania nogą. O wypadku, jakiemu uległ, Reczek nie umiał dać żadnego wyjaśnienia. Oddano go do głównego szpitala. — Dorozkarcz nr. 223 najechał wczoraj po południu na placu Maryackim Anastazję Szczer, żonę prywatnego woźnicy, z jej własnej winy. Doznała ona tylko lekkiego skaleczenia. Znalaziono na torze kolejowym na Podzamczu dnia 14 z. m. pugilares z papierami Cyryla Rosen z Jezierzan. — Zakwestyonowano przedwczoraj żelazne łożko, z jakiejś kradzieży pochodzące, które może właściciel w policji odebrać.

— Pomyłka. Nieznajomy przejezdny wręczył portyerowi na dworcu kolejowym na Podzamczu dnia 28 z. m. po południu, zamiast certyfikatu jazdy, banknot pięciu-reński, który może odebrać w policji za złożeniem tegoż certyfikatu.

— Zgubiono wczoraj złotą szpilkę w kształcie podkowy, ozdobioną brylancikami, wartości 70 zł., i czarny składany pugilares zawierający dokumenta medyka p. Piotra Trzmińskiego.

— Ogień kominowy powstał przedwczoraj po godzinie 9 z wieczora w domu pod l. 12 przy ulicy Blacharskiej, został jednak przez straż pożarną stłumiony.

— Zuchwali oszuści. Stefan Koczerkiewicz i Jan Jaworski przybyli wczoraj wieczorem do mieszkania Gabrieli Paradiuk, byłej sługi pod l. 18 przy ulicy Ormiańskiej i przedstawili się jako funkcjonarysze policji, przedsięwzięli u niej rewizyę. Oszuści zabrali Paradiukowej 3 zł. i zawadzali ją, by się udała z nimi do policji, gdyż zostaje pod zarzutem kradzieży i ma się usprawiedliwić. Wyprowadzili ją na ulicę, poczęli obadwaj uciekać, lecz na wołanie poszkodowanej zostali przez stójkowego przytrzymani i do policji odstawieni. Obwinionych oddano do sądu.

— Burdę wywołali przedwczoraj wieczorem dwaj żołnierze 15 pułku piechoty w podwórzu domu pod l. 28 przy ulicy Sykstuskiej, i stawiając opór stróżowi Marcinowi Bazylakowi i tegoż lokatorowi Józefowi Tuczapskiemu, zranili obu bagnietami. Zarekwirowany patrol policyjny odstawił ekscedentów na główną strażnicę wojskową.

— Stan powietrza. Barometr poszedł w górę.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 3 b. m., według spostrzeżeń stacyi ces. król. Szkoły politechnicznej: Wiatr o niepewnym kierunku, średnia temperatura doby około 15° C, niebo przeważnie czyste, powietrze więcej niż miernie wilgotne, pogodnie.

Srednia temperatura ubiegłej doby była —17.9°C, najniższa temperatura była dziś rano i wynosiła —20.0°C, najwyższa była —16.0°C.

Stan barometru zredukowany na poziom morza był dziś o 9 rano 771.8 mm.

— Matka księcia Meiningen, księżna Marya, umarła dnia 1 b. m. w Meiningen, w 83 roku życia. Zmarła była córka Wilhelma II., elektora heskiego i księżnej Fryderyki Krystyny Augustyny. Wyszła za mąż w roku 1825 za księcia meiningeńskiego Bernarda, owdowiała w r. 1882.

† **Leonard Sowiński,** znany niezwykłej miary poeta, zakończył życie dnia 23 stycznia 1888.

szłego miesiąca w Stetkocach pod Lubarem w gubernii wołyńskiej. Urodzony w r. 1831 we wsi Berezówce, na Podolu, sp. Leonard po ukończeniu nauk gimnazjalnych w Żytomierzu kształcił się w uniwersytecie kijowskim, zrazu na wydziale filozoficznym a potem na lekarskim. Objawiające się wszakże u niego już wcześniej zamiłowanie w literaturze nie pozwoliło mu wytrwać na służbie Eskulapa. Odbił dłuższą podróż po Europie a od roku 1868 stale przebywał w Warszawie, oddając się pracy literackiej. Oprócz bardzo wielu artykułów i rozpraw drukowanych w czasopiśmie współczesnych, oraz „Satyr“, zamieszczonych w „Pismie zbiorowym wileńskim“ (1859), wydał w tymże roku cykl oryginalnych w przeprowadzeniu pomysłu sonetów „Widziadła“, dalej wrzący fantazyjny poemat dramatyczny „Z życia“ (Kijów, 1861, dwie edycje); „Fragment powieści“ (Lwów 1869); „O zmroku“ (Warszawa 1881); „Na rozstajnych drogach“ (Warszawa, 3 tomy, 1887), a wreszcie kilka przekładów z Tarasa Szewczenki. W roku 1873 ukazała się w Poznaniu wspaniała jego tragedia fantastyczna „Na Ukrainie“, tamże później wyszło zbiorowe wydanie „Poezji“ Sowińskiego w dwóch tomach. W rękodziełach literackich zmarłego na wzmiankę zasługują „Studia nad literaturą ukraińską“ (Wilno 1860), „Słowo bytu“ (Lwów 1878), a wreszcie opracowanie „Rysu dziejów literatury polskiej“ według notat Zdanowicza w pięciu tomach. To ostatnie dzieło, nie wolne wprawdzie od braków, należy do najdatniejszych dotąd i najpracowitszych streszczeń dziejów umysłowości polskiej, doprowadzonych do ostatniej doby.

— Znowu pożar teatru. Już po wydaniu wczorajszego numeru *Gazety* otrzymaliśmy depeszę z Antwerpii z doniesieniem, że tamtejszy teatr *Alhambra* poprzedniego wieczora do szczytu zgorzał. Przedstawienia nie było tego wieczora. Dozorca gmachu, który sam z dziećmi znajdował się tam, został ze wszystkimi swoimi uratowany.

— Zamieć śnieżna nie ustawała na Węgrzech i w Siedmiogrodzie jeszcze w sobotę. Przywrócenie prawidłowego ruchu kolejowego było niemożliwe. Co gorzej, wskutek ciężkiej niezmiernych zasp, rzeka Maros wystąpiła z brzegów i zalała wsie Zsigmondhaza i Rekas. Kilko domów zawałiło się. W sobotę po południu woda zaczęła opadać.

— Ogromne śniegi spadły w ostatnich dniach także w Nicei, Lugdunie i Marsylii.

† **Zmarł** w ostatnich dniach: w Krakowie Anna z Młokosiewiczów hr. Leonowa Potocka, matka pani Henrykowej Dobrzańskiej, a babka pani Kazimierowej Drohojewskiej, powszechnie dla swych cnót szanowana, przeżywszy lat 70; w Krzeszowicach ks. kanonik i proboszcz tamtejszy dr. Konrad Ściborowski, weteran wojsk polskich z r. 1831, licząc lat 71; w Nowym Sączu proboszcz miejscowy ks. Wojciech Kowalik, honorowy radea konsystorza biskupiego i były dziekan pilźnieński w 75 roku życia a 46 kapłaństwa; w Częstochowie zasłużony pedagog Józef Gajewski, profesor języków starożytnych; w majątku swym Chełkowie, w Poznaniu, weteran z r. 1831, ozdobiony krzyżem *Virtuti militari* s. p. Michał Bończa-Skarzyński.

— Wystawa muzyczna projektowana jest na rok bieżący w Warszawie. Prezes komitetu wystawowego, Gustaw hr. Plater, rozpoczął swoje czynności od poszukiwania starożytnych przedmiotów muzycznych, będących w posiadaniu osób prywatnych. Postanowiono więc zwrócić się z prośbą do JE. ks. arcybiskupa warszawskiego, o pozwolenie sprowadzenia ze zbiorów jasnogórskich w Częstochowie kolekcji starożytnych i ciekawych instrumentów z XVI wieku, używanych przez muzyków w klasztorze.

— Sympatyczną wszystkim „Gwiazdkę Cieszyńską“, jak się dowiadujemy, przyjmującą z Nowym Rokiem duchowieństwo katolickie i wydawcą jej będzie nadal bez zmiany programu. Dotychczasowy zasłużony redaktor, pan Stalmach, ustępuje, a redakcyja przechodzi w inne ręce.

— Wypadek kolejowy ze Szczakowy donosi depesza dzienników wiedeńskich: Pociąg pospieszny kolei Północnej, który rano dnia 1. b. m. odszedł w kierunku Wiednia, na szlaku pomiędzy Szczakową a Trzebinia zetknął się z pociągiem towarowym, przyczem trzy wagony tego ostatniego zostały zgruchotane. Z podróży i służby nikt nie doznał szwanku. Winy tego wypadku maszynista Morawetz usiłował się obwieścić, ale mu w tem przeszkodziło.

— Katastrofa na morzu. Z Londynu donosi telegram: Na parowcu angielskim, kursującym między Hongkong a Kantonem, wybuchł na pełnym morzu pożar, który zniszczył ten statek do szczytu, przyczem 400 osób znalazło śmierć w płomieniach lub utonąło. W liczbie ofiar znajdowało się 80 Chińczyków. Ogień miał być podłożony przez korsarzy chińskich.

— Wybuch stępy prochowej. O strasnym wypadku donoszą listy dzienników paryskich z Amoy, stolicy chińskiej wyspy tejże nazwy, położonej pomiędzy kontynentem azjatyckim a Formozą. W dniu 27 listopada z. r., nastąpił tam z niewiadomej przyczyny wybuch

stępy prochowej, w której znajdował się zapas 40.000 kilo prochu. Cała jedna dzielnica miasta, liczącego przeszło 250.000 mieszkańców, legła w gruzach, przyczem utraciło życie oprócz 50 żołnierzy, zatrudnionych w stępie, także kilkaset osób cywilnych w mieście. Wspomnieni żołnierze poszarpani zostali w kawałki. Wybuch spowodował nadto pożar, który zniszczył całą dzielnice. Wstrząśnienie było tak gwałtowne, że na przeciwnym brzegu rzeki zburzyło kilka domów.

— Historia domu Rotschildów. Pod tym tytułem wyszła w tych czasach w New-Yorku ciekawa nieco kompilacya, pióra Johna Reeves, mieszcząca najdrobniejsze niemal szczegóły powstania domu bankierskiego, który zawałdował obecnie giełdami obu półkuli. Założycielem jego był Mayer-Anzelm Rotschild, (ur. 1743 r. w Frankfurcie nad Menem), „nadworny bankier“ landgrafa hessen-kasselskiego Wilhelma IX. Każdy dwór w owej epoce posiadał takiego dostarczyciela gotówki w osobie wyznawcy zakonu mojżeszowego. Mayer Anzelm, zamieszkujący dom pod „Czerwonym Dukatem“ w dzielnicy żydowskiej w Frankfurcie (z tą nazwą Roth-Schild) potrafił zjednać sobie łaski i zaufanie landgrafa i gdy w r. 1806 landgraf zmuszony był opuścić swoje państwo, powierzył mu 15 milionów frank, dla ochronienia zaoszczędzonych kapitałów przed Napoleonem I. Mayer Anzelm odesłał sumę tę do Londynu na ręce syna swego, Natana, który dokonywując niemi szczęśliwych operacyj, przysporzył sporo grosza landgrafowi. Zjednawszy sobie względy ks. Wellingtona, uzyskał Natan za jego wpływami, iż dom bankierski w Frankfurcie wyptał księgiem kontynentalnym pensye, które im Anglia dawała. Przez 8 lat stary Rotschild żył na tam 150.000 funt. szterlin. Umarł on w r. 1812, pozostawiając pięciu synów: Anzelma, Salomona, Natana, Jakóba i Karola. Na łożu śmiertelnym zalecił im, aby zostali na zawsze wiernymi zakonowi Mojżeszowemu i nie przedsięwzięli bez porady matki. Po śmierci ojca, Salomon osiedlił się w Wiedniu, Natan w Londynie, Jakób, który następnie przezwł się Jamesem, w Paryżu, Karol w Neapolu, Anzelm, najstarszy, imiennik ojca, pozostał we Frankfurcie. Matka ich umarła w r. 1849, dożywszy 96 lat życia. Do ostatniej chwili zajmowała się interesami, posiadając w tym kierunku olbrzymie zdolności. Reeves w dalszym ciągu opowiada wszystkie operacye każdego z tych poszczególnych domów. Okoliczności te są zajmujące tylko dla finansistów; my przytoczamy tylko dwa epizody z życia najoryginalniejszego z braci, Natana. Pojął on w r. 1815, że pierwsza bitwa, którą sprzymierzeńcy wydadał Napoleonowi I., będzie decydowała o losie Europy. To też, nie polegając na relacyach swych korespondentów, przeniósł się sam do Brukseli. Przyjaciel jego, Wellington, sztafeta doniósł mu tam o zwycięstwie armii angielskiej pod Waterloo. Nie tracąc czasu, bankier wyruszył natychmiast do Ostendy, wsłada na okręt i przybył do Londynu na 24 godzin przed oficjalnym kurjerem. Tu udaje najgłębszą rozpacz, odmawia wszelkich objaśnień, lecz tak ostentacyjnie gra na baisse, że cała giełda londyńska idzie za jego przykładem, sprzedając co się da; a co tylko giełda sprzedawała, Natan Mayer skupował przez podstawionych agentów, tak, że gdy nazajutrz dowiedziano się o rzeczywistym rezultacie bitwy, kupey londyńscy stracili kilkaset milionów, które przeszły do kasy Rotschildów. Pomimo jednak tego coup de Bourse i osiągniętych z tego olbrzymich zysków, Bank angielski przez długi czas nie chciał wchodzić w stosunki z ich domem; oświadczył nawet pewnego razu, iż nie będzie dyskontował nawet weksli Rotschildów, „gdyż nie ma zwyczaju robić interesów z osobami prywatnymi“. Natan Mayer poprzysiął zemstę za wyświadczonej sobie afront. W tym celu wykupił w całej Anglii wszystkie pięciofuntowe bilety, następnie zjawił się od samego rana przed kasą bankową i wymijając je po jednym, zaczął sobie wypłacać złotem. Przez cały dzień czerpał w ten sposób w swoim bezdennym portfelu, a gdy chwila zamknięcia kasy nadeszła, oświadczył, iż powróci nazajutrz. Jednocześnie 9 agentów jego prowadziło tę samą operacyę przed pozostałymi 9 kasami Banku angielskiego, tak, że ten przez cały dzień zajęty był wypłacaniem, bez żadnego dla siebie zysku, przeszło 2 milionów złotych Mayerowi Rotschildowi. Nazajutrz stawił się on znowu zapowiadając, że przychodzić będzie codziennie przez dwa miesiące, gdyż nie ma wcale ochoty mieć w swojej kasie jedenastu milionów funtów szterlin. w biletach banku, który nie chce z nim prowadzić interesów. Na takie dictum zebrała się rada zarządzająca tej instytucyi i uchwaliła jednogłośnie — kapitulacyę. Odtąd dom Rotschildów pozostaje w nieustannych stosunkach z Bankiem angielskim. Dziś przedstawiciele jego są baronami, parami i deputowanymi.

— Nicustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwarta jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedziele 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Gawędy naukowe.

XX.

Z meteorologii: Prawo burz. — Z archeologii: Piramidy egipskie. — Ze statystyki: Liczba Polaków na świecie. — Z fizjologii: O przyuczynie snu. — Z antropologii: Szkielet ludzki z epoki trzeciorzędnej. — Z zoologii: Nowoodkryty rodzaj zwierząt. — Z higieny: O opalaniu mieszkań. — Z palaeontologii: Lsa agatowy. — Z dyetetyki: Cukier i miód — Z psychologii codziennego życia.

(Dokończenie.)

Pośród wszystkich żyjących stworzeń tylko jedynie człowiekowi przypadło w udziale, by skutkiem swej przyrodzonej bezbronności używał do osiągnięcia swych celów pewnych odpowiednich przyrządów i narzędzi. Sztuka władania niemi polega jednak nietylko na sile mięśni naszych, lecz jest przede wszystkim zawisa od stopnia naszej wrażliwości i tkliwości a zarazem szybkości i pewności w kojarzeniu pojęć naszych.

Zrozumiemy to łatwo na przykładzie.

Drażek tak lekko w rękę ujęty, by mógł się swobodnie poruszać, uciska powierzchnię naszej ręki w tych miejscach, których dotyka. To pozornie bezpośrednie uczucie, jakie wnosimy co chwila z położenia naszych członków, uczy nas orzekać, czy chwilowo uciskane miejsca naszej ręki połączone są ze sobą prostą czy też krzywą, poziomą, czy też pionową linią, i wnosić ztąd o takim samym kształcie i położeniu drażka, który to uczucie wywołuje. Skoro drażek pocznie się chwiać, wówczas zmieniają się co chwila uciskane przezeń miejsca naszej skóry, a nasza zmysłowa wyobraźnia oblicza co chwila kierunek, w którym swobodnie bujający drażek się znajduje i wytwarza równocześnie sobie wyobrażenie punktu, w którym wszystkie te kierunki przecinają się wzajem. Gdy jeden koniec drażka napotka jakąś przeszkodę, która go wstrzymuje, tak, iż nasza ręka tylko drugim końcem drażka może obracać w przestrzeni, wówczas leży ów punkt przecięcia w tem miejscu, w którym drażek dotyka przeszkody, a my przenosimy na ten naszemu bezpośredniemu uczuciu niedostępny punkt rzeczywiście odczuty opór i odczuwamy owo zetknięcie się drażka z oddalonym od nas przedmiotem rzekomo tak samo bezpośrednio, jak jego zetknięcie się z ręką naszą. Na tem dwoistym poczuciu stykania się jednej z dobroczynnych ułud zmysłów naszych, polega użycie wszystkich narzędzi. Zadane narzędzie nie byłoby dla nas podatnem, gdybyśmy odczuwali ręką naszą tylko istnienie narzędzia, a nie czuli zarazem z równą zmysłową wyrazistością jego wnikaną w materiał, który obrabiamy. Tylko dlatego jest laska pożyteczną ociemniałemu a sonda chirurgowi. Pióro i pędzel byłyby dla ręki piszącego lub malującego tylko niezgrabnymi przyrządami, gdybyśmy nie odczuwali bezpośrednio zetknięcia się ich z papierem lub płótnem, i gdyby subtelny instynkt wytworzony powolnie doświadczeniem, nie uczył nas zastosowywać drobnych wygięć, jakich te sprzężyste narzędzia doznają za naciskiem naszej ręki i wnosić o ich skutku i wpływie na powierzchnię papieru i płótna. Widelec i nóż chybiłyby swego zadania, gdybyśmy uczuwaliby tylko położenie ich ręką w dłoni naszej a nie czuli zarazem wnikaną ich ostrza w pożywienie krajane. Każdy ruch haćka daje nam uczuć także lekkie napięcie, z jakim jego wolny koniec chwytają nie zażdergnięta. Podczas schylenia przynosi się nasza świadomość rzekomo bezpośrednio w kończynie igły i ztąd czujemy całkiem wyraźnie, jak ta igła wypina najpierw tkaninę ku górze a potem nagłym ruchem przebija ją na wskrós. Podobnie czuje drwal prócz uderzenia ręką o topór o rękę także wrębianie się jego ostrza w drzewo ścięte, a żołnierz czuje wyraźnie jak jego bagnet wnika w ciało nieprzyjaciela. Surowy charakter człowieka cieszy się zatem, iż uderzenia, jakimi kogoś okłada, odczuwa dokładnie w ręce swojej, i gdyby tego nie czuł z całą wyrazistością zmysłową, ból bliźniego wywołany razami, nie sprawiałby bijącemu żadnej przyjemności...

To zachowanie się naszego zmysłu dotykania jest w życiu bardzo ważnem, gdyż dozwala nam badać kształty, twardość, sprzężystość i ruchliwość wszystkich tych małych przedmiotów, które z przyczyną swej drobności i nieuchwytności wymykają się z zakresu naszego bezpośredniego spostrzegania. Tą samą władzą spostrzegania i badania obdarzonymi są nietylko ręce, ale i całe ciało nasze, chociaż w różnym stopniu w rozmaitych swych częściach. Niepodatny kamień pod stopami naszymi odczuwamy inaczej, niż drewniany stopień wschodów lub szczebel drabiny, gdyż ciężar na-

szego stąpienia wprowadza je w drgnienia o mocy różnej i chyżości różnej. Różnicę tych drgnień czujemy i dlatego orzekamy bez patrzenia się, czy szczebel jest wązki, czy szeroki, i nam się zdaje, że odczuwamy stopą długość szczebla i punkty krzyżowe jego drgnień, to jest, jego nasady w bocznych listwach drabiny. Chwytność pościemku za jakiś drażek, utwierdzony jednym lub oboma końcami w murze, uczuujemy odrzutu jakoby gotowe a nie dopiero z naszego rozważenia rzeczy wynikłe, czy ten drażek wmurowany jest jednym tylko końcem. czy też oboma, i jak daleko od owego wmurowania ujęliśmy go ręką. To dziwne zjawisko nieustannego poczucia zarysów, położenia i ruchów naszego ciała, możemy sobie wytłómaczyć tylko wtedy, gdy przyjmujemy, że odczuwająca dusza nasza jest rozlaną czyli rozpostartą w całej objętości naszego ciała. W powyższych przypadkach rozprzestrzenia się dusza jeszcze dalej, podobnie jak zazwyczaj jest obecna w kończynach palców naszych, przynosi w przypadkach przytoczonych wyżej z równie przekonującym pozorem bezpośredniego spostrzegania i odczuwania na koniec bagnetu, kijka, sondy lub igły. Rzecz naturalna, iż dusza nie wlewa się rzeczywiście w te narzędzia w chwili ich użycia, sposobem elektrycznego n. p. prądu, ale skoro zgodzimy się na to, iż tylko jakieś nadzwyczajne zogniwienie wyobrażeń zdoła stworzyć ten pozór jakiegos po za granicami ciała naszego powstającego uczucia, to musimy się i na to zgodzić, iż daleko łatwiej i zapomocą krótszego łańcucha wyobrażeń pośrednich powstać może złudzenie, jakoby dusza znajdowała się bezpośrednio w każdym organie zmysłów naszych i w każdym tym punkcie naszego ciała, który chwilowo wystawiony jest na wpływ jakiegoś wrażenia.

Uważamy przeto to poczucie jakiegos wszechobecności duszy naszej w całym ciele naszym za złudzenie, ale za złudzenie rozkoszne, otrzymywane w darze od przyrody dobroliwej tak jak ów uludny pozór bezpośredniego odczuwania po za granicami naszego ciała. I tylko ten pozór wzywa nas do żywego pojmowania przedmiotów znajdujących się na zewnątrz nas i ich zmian, i wprowadza nas sposobem nieodzownym dla rozwoju naszego pojmowania świata w jakieś współzycie z tem wszystkim, co naokół nas się znajduje.

To zachowanie się zmysłowości naszej odgrywa w życiu i inną jeszcze rolę. Prócz pożytku bowiem, jaki nam on z zastosowania narzędzi przynosi, odgrywa onó ważną rolę w tem wszystkim, czem człowiek bez żadnego innego celu, stara się upięknąć własne swoje poczucie życia, a przede wszystkim w odziewaniu się i przystrojaniu. Herman Lotze w drugim tomie swego *Mikrokosmos* pisze, iż obok względów ochrony ciała przed wpływami klimatu i względów wstydlivosti, — główną sprzężyną w używaniu odzieży i strojów jest popęd naśladowczy, i że przyczyną rozkoszy, jaką nam wszelkie rodzaje stroju sprawiają, nie leży wyłącznie w zaspokojeniu próżności, która chce być podziwianą przez innych, lecz także i w pewnem spotęgowaniu i uszlachetnieniu poczucia życia, jakiego doznaje sam ten, który się odziewa i stroi. Tylko pstrokaczna barwa i metaliczna błyskotliwość stroju służą żądzy przypodobania się, — główna przyjemność, jaką sprawiają nam stroje nasze, polega na uczuciach, wywołanych przez nie w naszym własnym wnętrzu.

Zrozumiemy to łatwiej znowu na przykładzie.

Rzecz wiadoma, iż dla uczucia naszego nie jest jedno i to samo, czy my jednostajnie grubym drażkiem ujmiemy w środku, czy też bliżej końca. W pierwszym przypadku zawiśnie drażek w naszej ręce poziomo, a dopóki spoczywa spokojnie, czujemy tylko jego ciężar, ale nie odczuwamy jego długości. Chcąc się o długości drażka dowiedzieć, musimy nim wstrzasnąć, by z rodzaju wahań, czyli drgnień, jakie odbędzie, wnieść o tej długości. W przypadku drugim czujemy, iż drażek leży w naszej ręce w pochylonym położeniu, i trzeba dopiero nim obrócić, by jego cięższy koniec wyniesie w położenie poziome. Waga tego dłuższego końca cięży ciągle ku dołowi i rzeczywiście zniża go cośkolwiek z poziomu, a ponieważ my potrzebujemy ciągłych małych nateżeń mięśni naszych, by go podnieść napowrót do linii poziomej, więc odczuwamy długość drażka już odrzutu. Trzymając dalej na brzuścu palca pionowo ustawiony drażek, uczuujemy w chwili rzeczywistej równowagi tylko jego ciężar, ale gdy górny koniec drażka przechyli się cośkolwiek na bok, a my brzuścem palca napowrót do pionu sprowadzić go zamierzamy, wówczas czujemy także odrzutu, rzekomo bezpośrednio, wysokość drażka i oddalenie jego swobodnego końca od podtrzymującego go u dołu palca.

(Dokończenie nastąpi.)

MARYAN DIMMEL.

GOSPODARSTWO I HANDEL

— Komitet Towarzystwa gospod. galic. przedłuża termin ostateczny do nadsyłania zgłoszeń o nasienie lnu (po cenach znizonych) do końca stycznia 1888 r. z tem jednakże zastrzeżeniem, iż zgłoszenia, po terminie nadesłane uwzględnione nie będą.

** Targ zbożowy. *) Dnia 3 stycznia 1888 r.

Lwów. Za 100 klg. Pšenica czerwona 6.20 do 6.75. Pšenica biała — do —. Pšenica żółta — do —. Żyto 4.70 do 5.35. Jęczmień browarny 4.— do 5.50. Jęczmień na paszę 3.50 do —. Owies 4.50 do 5.40. Groch do gotowania — do 5.00. Groch na paszę 4.50 6. 8.50. Kukurudza — do 5.50. Hreczka do — 5.50. Koniczyna czerwona 28.— do 42.—. Tymotka — do —. Fasola — do 5.50. Bób — do —. Wyka 4.— do 4.60. Rzepak 9.25 do 10.50. Spirytus — do —.

Tarnopol, pszenica 6.— do 6.60, żyto 4.50 do 5.20, jęczmień browarny 3.75 do 6.50, owies 4.40, do 5.10, groch 4.— do 8.—, wyka 3.85 do 4.50, rzepak 9.50 do 10.50, lnianka —, koniczyna czerwona 27.— do 41.—, koniczyna biała 40.— do 48.— koniczyna szwedzka — do —.

Podwoleczyska, pszenica 6.— do 6.50 żyto 4.35 do 5.10, jęczmień 3.50 do 6.—, owies 4.25 do 5.20, groch 4.— do 8.—, wyka 3.75 do 4.35, rzepak n. 9.— do 10.50, lnianka — do —, koniczyna czerwona 26.— do 40.—, koniczyna biała 37.— do 50.—, koniczyna szwedzka — do —.

Jarosław, pszenica 6.50 do 7.—, żyto 4.25 do 5.50, jęczmień 4.— do 6.50, owies 4.65 do 5.55, groch 4.75 do 8.50, wyka 4.10 do 4.80, rzepak 9.30 do 10.60, lnianka — do —, koniczyna czerwona 20.— do 42.—, koniczyna biała 40.— do 55.—, koniczyna szwedzka — do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka. Chmiel od 25.— do 45.— zł. za 56 kilo, loco Lwów, bez odbiorcy.

Nowy chmiel od 50 do 75 zł. za 56 kilo.

Okowita gotowa za 10.000 litrów pro loco Lwów 23.50 do 24.— zł.

Tendencja stała. Sprzedający trzymają się w rezerwie, żądając wyższych cen. Handel tylko w gotowym ziarnie. Dostawy małe.

*) Przedruk wzbroniony.

Wiedeń, 3 stycznia. (Telegram Gazety Lwowskiej). Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono 2238 sztuk opasowego i 628 sztuk chudego, ogółem 2866 sztuk bydła. Pomiędzy temi z Galicji przypędzono 469 sztuk opasowych, i 25 sztuk chudych, z Bukowiny opasowych 245 i chudych 4 sztuk. Ogółem przypędzono o 154 sztuk mniej niż zeszłego tygodnia. Z Galicji przypędzono o 81 sztuk mniej niż zeszłego tygodnia. Przebieg targu był średnio ożywiony. Ceny mniej więcej wyższe niż w zeszłym tygodniu. Nie sprzedano 85 sztuk. Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 47 do 58 zł., węgierskie woły opasowe 48 do 55 zł., towar przedni 56 do 61 zł.; z innych krajów koronnych woły opasowe 48 do 56 zł., towar przedni 53 do 56 zł.; krowy 48 do 52 zł.; buhaje 44 do 46 zł.; za cetnar metryczny towaru zabitego płacono było chude po 44 do 46 zł. a 21 do 112 zł. za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

Sejm krajowy.

(L) XVIII posiedzenie zagał dzi-siaj JE. Marszałek krajowy, o godzinie 11 min. 45 przed południem, i oznajmił, że pos. Stanisław Madejski, w drodze telegraficznej usprawiedliwia swoją nieobecność chorobą.

Pos. Stanisław hr. B a d e n i odczytał pismo Wys. Prezydum Namiestnictwa, zawiadamiające Sejm o powodach, które stabilizacji okręgowych inspektorów szkolnych stoją na przeszkodzie.

Komisarz rządowy, radca Namiestnictwa p. L a s k o w s k i, odpowiedział na interpelacye: z dnia 24 listopada r. z., wniesioną przez pp. T. Romanowicza i tow. w sprawie stypendyjnej ś. p. Bodziocha; z d. 9 grudnia r. z. wniesioną przez pp. Żurowskiego i tow. w sprawie fundacyi stypendyjnej ś. p. Stanisława Staszewskiego; z

d. 10 grudnia r. z., wniesioną przez pp. Antoniewicza i tow., w sprawie cytowania przez władze rządowe na terminu w święta gr. kat. obrządku; wreszcie z d. 19 grudnia r. z., wniesioną przez posła Żuk-Skarszewskiego i tow. o niedostatk panującym rzekomo w górskich okolicach.

Treść tych odpowiedzi podamy jutro. Z porządku dziennego przekazał Sejm w pierwszym czytaniu sprawozdania Wydziału krajowego: a) w przedmiocie oddzielenia osady Cuculin od gminy Siemakowce (powiatu kołomyjskiego) i utworzenia tej osady samostajnej gminy, b) w przedmiocie dodatkowego kredytu na bezprocentowe pożyczki dla gmin na budowę koszar dla wojska, komisji administracyjnej.

Dalej powziął Sejm następujące uchwały: Zezwolił gminie m. Rohatyna na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych i piwa. Uchwalił wyjednać dla gminy Fellicenthal zezwolenie na pobór dodatków do podatków bezpośrednich w wysokości 71% na r. 1888.

Udzielił prawa na pobór opłat mytniczych: gminie wspólnie z obszarem dworskim w Niegowcach, od mostu na rzece Bolechówce; obszarowi dworskiemu w Manastercu, od mostu na rzece Dniestrze; obszarowi dworskiemu w Terszakowie, od mostu na rzece Dniestrze; obszarowi dworskiemu wspólnie z gminą w Mostach, od mostu na rzece Dniestrze; obszarowi dworskiemu wspólnie z gminą w Wełdzirzu, od mostu na rzece Świcy; obszarowi dworskiemu w Kapkach, od przewozu przez rzekę San; obszarowi dworskiemu w Dołhem, od przewozu przez rzekę Dniestr; obszarowi dworskiemu w Zabolotowie wspólnie z obszarem dworskim w Ilińcach, od przewozu przez rzekę Prut; Wydziałowi powiatowemu w Nisku, na drodze gminnej z Jeżowego na Rudnik do Krzeszowa; Wydziałowi powiatowemu w Jasiołce i w Gorlicach, na drodze gminnej z Siepietnicy przez Szerzyn do Swoszowicy i z Szerzyn do Jodłówki; Wydziałowi powiatowemu w Mielcu, na drodze gminnej Bugaj-Otałów; Wydziałowi powiatowemu w Skalacie, na drodze gminnej Podwoleczyska-Grzymałów.

Godzina 1 z południa, posiedzenie trwa dalej.

W apartamentach Najj. Państwa odbył się przedwczoraj wieczorem obiad rodzinny, w którym wzięli udział Najj. Cesarzewiczostwo, Najd. Arcyksiężna Walerja i wszysej przebywający w Wiedniu Członkowie Najw. Dworu.

Jak donosi depesza, którą otrzymaliśmy już po zamknięciu wczorajszego numeru naszego pisma. Najd. Cesarzewiczostwo Stefania uległa wczoraj bolesnemu wypadkowi. Dostojna Pani skutkiem przypadkowego dotknięcia prawego oka rozpalonym żelazkiem używanem do zapiekania włosów odniosła bolesną ranę. Przywołany natychmiast lekarz dr. Fuchs, stwierdził, iż rana jest na szczęście lekka i że dla zupełnego jej zagojenia będzie potrzebna ce najwyżej dni ośm.

Pester Lloyd dowiaduje się, iż wkrótce zostanie udzielona kilku wyższym generałom godność tajnych radców. Mianowicie mają być w ten sposób wyszczególnieni: gen. porucznicy Rodakowski, ks. Józef Windischgätz, baron Waldstätten, zastępca naczelnego komendanta austriackiej obrony krajowej, i Braumüller-Tannbrück.

Z Wiednia donoszą: Wskutek omyłki, popełnionej przez to, że w ustępie mowy prezesa gabinetu węgierskiego p. Tiszy, wypowiedzianej z powodu życzeń noworocznych w słowach: „ja nie zgadzam się z tymi, którzy wojnę jako bliską uważają“ opuszczono w telegramie słowo „nie“ — powstała na wczorajszym giełdzie wiedeńskiej panika, która dopiero ustąpiła, gdy błąd sprostowanym został.

Wedle depeszy z Pragi ma się tam odbyć w krótko konferencja niemiecko-czeskich posłów sejmowych, celem naradzenia się nad nowymi propozycjami ugodowymi wyszłymi z inicjatywy dr. Riegera.

Cesarz Wilhelm przyjmował przedwczoraj popołudniu na uroczystym posłuchaniu ambasadorów Austro-Węgier, Rosyi, Anglii, Francji, Włoch i Turcji. C. k. ambasador, hr. Szechenyi, wystąpił w wspianym stroju węgierskim, którego brylanty oceniał lekko na 300.000 marek. Na złożone monarsze gratulacye, w których dano przede wszystkim wyraz życzeniu, aby cesarzewicz niemiecki odzyskał jak najrychlej zdrowie i powrócił do ojczyzny, odpowiedział cesarz głosem wzruszonym, iż nie

traci nadziei, że obaczy jeszcze swego syna w pełni sił. W przemówieniu swem niedoknął monarcha ani słowem polityki.

Petersburski *Swiet* dorzuci, iż jednocześnie z powrotem generała Schweinitza do Petersburga kancelary cesarska powołała z Warszawy swego generalnego konsula, hr. Rechenberga, który ma pozostać w Berlinie przez dwa miesiące z jednym z urzędników konsulatu warszawskiego, aby, jak powiadają, zakomunikować rządowi niemieckiemu szczegółowe dane o guberniach Królestwa Polskiego. Baron Rechenberg zajmuje w Warszawie swoje stanowisko przeszło 25 lat i wybornie zna kraj, w którym funkcjonował z początku przy hr. Bergu, a następnie przy hr. Kotzebue, który go otacza szczególną przyjaźnią.

Now. *Wrem.* zastanawia się nad uwagami berlińskiego *Reichsanzeigera* o sfałszowanych dokumentach i mówi, że nie można się wyrazić uczciwiej i otwarciej, jak *Reichsanzeiger*, który przyznaje, iż gdyby dokumenta były autentycznymi, polityce Niemiec można by zarzucić nieuczciwość i dwulicowość.

Takie oświadczenie — pisze przytoczony dziennik rossyjski — jest wymowną enuncjacyj, przemawiającą za potrzebą przywrócenia dobrych i szczerych stosunków sąsiedzkich.

Indépendance Belge donosi: Korespondent nasz rozmawiał w Berlinie z byłym posłem włoskim w Petersburgu, p. Greppi, który oświadczył, że car Aleksander III nie jest osobiście zwolennikiem prądów panslawistycznych, ale nie ma dość siły, żeby się uwolnić od otaczających go ciągle wpływów panslawistycznych. P. Greppi przypuszcza, że car dałby się może przez panslawistów wciągnąć do wojny, ale i to pewna, że do wojny nie przyjdzie, dopóki na czele spraw zagranicznych znajduje się minister baron Giers.

Paryski korespondent do *National Ztg.* pisze:

„Nie zasłoni się na to, aby gabinet Tirarda, jak się spodziewano, rozwinął energię. Za kilka już dni skończy się ferye parlamentarne, a rząd nie wystąpił z żadnym aktem stanowczym przeciw uzurpatorom w reprezentacji Paryża. Przeciwnie, nawet członkowie anarchiczni i socjaliści odgrają się głośno, że „wkrótce uwolnią miasto Paryż od jarzma“, w którym je chce utrzymać gabinet.

Deputowani radykalni, Basly, Camélinat, Boyer i Michelin, udawali się już dwa razy do ministerstwa sprawiedliwości, ażeby żądać amnestyi dla robotników, którzy w Deczeville dopuścili się zbrodni zabójstwa. Deputowani jednak nie zastali ministra, p. Fallières, i musieli próbę uwolnienia skazanych ponownie odroczyć.

Z powodu podniesienia dotychczasowych posłów Hiszpanii u dworów wiedeńskiego, berlińskiego i rzymskiego do godności ambasadorów, pisze *Kreuz. Ztg.*: „Co do zaliczenia samej Hiszpanii do szeregu mocarstw pierwszorzędnych, przyjąć może to w podobny sposób, jak odbyło się przeobrażanie poselstw w ambasadę, to jest milcząco. Innego aktu w celu oznaczenia, iż państwo podniesione zostało do godności mocarstwa, nie ma wcale, i zresztą żadnemu państwu nie może być dana z zewnątrz potęga i stanowisko mocarstwowe, które musi być rezultatem jego politycznej i militarnej pozycji, tudzież rozwinięcia sił własnych.“

Według doniesienia z Madrytu, postanowione zostało zamianowanie dotychczasowego posła w Berlinie, p. Benomar, ambasadorem.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 3 stycznia. (Tel. pr.) Kolej obwodowa została wczoraj otwartą.

Wiedeń, 3 stycznia. Najdostojniejsza Arcyksiężna Marya Teresa, małżonka Najdost. Arcyksięcia Karola Stefana, powiła wczoraj w Pola szczęśliwie Arcyksiężniczkę.

Wiedeń, 3 stycznia. (Tel. pr.) Biuro telegraficzne tłómaczy pomyłkę w sprawozdaniu z mowy hr. Tiszy tem, że mylny telegram doszedł z Pesztu, a więc wina spada na urzędnika telegraficznego w Peszcie.

Wiedeń, 3 stycznia. (Tel. pr.) Cesarz Wilhelm nadał prezydentowi węgierskiemu, hr. Tiszy, Wielki krzyż orderu Czerwonego orła.

Wiedeń, 3 stycznia. *Fremdenblatt* pisze: Z uwagi na doniesienie jednego z dzienników peszteńskich, jakoby do Wiednia nadeszły wierzytelne wiadomości o trwającym bez przerwy dalszem posuwaniu wojsk rossyjskich i przewozie materiałów wojennych z wnętrza państwa ku zachodowi, jesteśmy w możności na podstawie wiarygodnych informacji doniesienie to sprostować o tyle, iż w ostatnich czasach nie nadeszły żadne dalsze autentyczne wiadomości o nowych dyslokacjach wojsk rossyjskich z wnętrza państwa ku granicom zachodnim, lecz że owszem z ostatnich doniesień zdaje się wypływać, iż wiadomości te odnoszą się głównie do dyslokacji wojsk wewnątrz prowincyj granicznych.

Praga, 3 stycznia. (Tel. pr.) W tych dniach odbędzie się tutaj narada posłów niemieckich z Czech, nad propozycjami zgody, jakie dr. Rieger przedłożył dr. Schmeykalowi.

Budapeszt, 3 stycznia. Hr. Tisza udał się wczoraj wieczór do Wiednia.

Podwoleczyska, 3 stycznia. (Tel. pr.) Dyrekcya południowo-zachodniej kolei rossyjskiej donosi, że wskutek zawiei śnieżnych nie bierze na siebie odpowiedzialności za należyte doreczanie przesyłek.

Belgrad, 3 stycznia. Skupczyna, po uchwaleniu 20-milionowej pożyczki, została ukazem królewskim odroczonej do 17/29 stycznia.

Sofia, 3 stycznia. Z powodu zamknięcia sobrania wystosował książę pismo do Stambułowa, w którym wyraża rządowi podziękowanie za dowody przywiązania, okazane w czasie sesyi, i konstatuje uskutecznienie reform, wzmocnienie węzłów pomiędzy panującym a ludem, jak również zgodność pojęć i usposobień, istniejącą pomiędzy księciem a rządem.

Z powodu zasp śnieżnych komunikacya z Rumelią i Konstantynopolem przerwana. Ruch pociągów na linii Ruszczuk-Warna wstrzymany.

Rzym, 3 stycznia. Deputowany Damiani został mianowany podsekretarzem stanu w ministerstwie spraw zagranicznych.

Rzym, 3 stycznia. Podczas mszy jubileuszowej Papież panował wewnątrz i zewnątrz bazyliki św. Piotra zupełny porządek. Papież powitał żywymi okrzykami w kościele, zaintonował po cichej mszy św. *Te Deum*, poczem ze środka nawy kościelnej głosem donośnym udzielił uroczystego błogosławieństwa. Podczas powrotu Papieża do Watykanu wznoszono ponownie żywe okrzyki.

Rzym, 3 stycznia. Papież otrzymał telegram od cara Aleksandra, datowany 31 grudnia z Gatchyny. Po gorących słowach gratulacyjnych powiedziano dosłownie: „Pragnąc zabezpieczyć religijne interesy moich rzymsko-katolickich poddanych, nie wątpię, iż wysoka mądrość, jakiej dowody złożyła niejednokrotnie Wasza Świątobliwość, pozwoli mi pogodzić potrzeby Kościoła rzymskiego w Rosyi z fundamentalnymi zasadami mego państwa.“

Od królów Portugalii i Danii, od hrabiego Paryża i ministrów Giersa i Tolstoja, nadeszły także telegramy gratulacyjne. Od krola saskiego przybył poseł nadzwyczajny.

Berlin, 3 stycznia. *Kreuzzeitung* pisze, że Rosya w razie jakiegokolwiek napadu na Austryę znajdzie lud niemiecki z bronią po stronie Austrii. Niemcy nie dozwolą, ażeby Austrya została pokonana lub też tylko była

w niebezpieczeństwie pokonania i oświadczenia to w chwili, w której wytlómaczenie sfałszowanych depezy usunęło właściwą truciznę, wypływającą ze stosunków niemiecko-rossyjskich.

Berlin, 3 stycznia. *Reichsanzeiger* zwraca na to uwagę, iż w dworskim kalendarzu gotajskim mylnie nazwano ks. Ferdynanda Koburga księciem Bułgarii i królewską Wysockością.

Berlin, 3 stycznia. (Tel. pr.) Podczas noworocznego przyjęcia u dworu wyraził cesarz Wilhelm nadzieję, że spokój zostanie utrzymany.

Berlin, 3 stycznia. (Tel. pr.) Dzisiejszy *Reich-Anzeiger* oświadcza, że kalendarz gotajski mylnie nazwał ks. Ferdynanda bułgarskiego „*königliche Hoheit*“, bo ks. Ferdynand nie może być uważany za księcia bułgarskiego, skoro jego wybór nie został ratyfikowany przez Mocarstwa.

Berlin, 3 stycznia. *Nordd. Allg. Ztg.* zbija szczegółowo wnioski, wysnuwane z nieprawdziwej wiadomości o szczególnej misyi gen. Schweinitza, a okoliczność, iż tenże w powrocie z Petersburga nie był w Gatchynie, tłómaczy tem, iż nie miał do tego żadnego powodu.

Berlin, 3 stycznia. *Nordd. Allg. Ztg.* pisze, iż ogłoszenie sfałszowanych aktów dyplomatycznych jest wymownym dowodem lojalnych przekonań cara a zarazem toruje drogę do pomyślniejszego pojmowania ogólnej sytuacji.

Berlin, 3 stycznia. *Nat. Ztg.* donosi, że cesarz Wilhelm przy noworocznym przyjęciu generalicyi rzekł: „Zwracam Waszą uwagę, że główną baczność w tym roku będziecie musieli skierować na manewry cesarskie gwardyi i trzeciego korpusu.“

Poznań, 3 stycznia. (Tel. pr.) Wczoraj rozpoczął się proces przeciwko socjaliście Bronisławowi Sławińskiemu i towarzyszą. Ma trwać dwa tygodnie.

Dublin, 3 stycznia. Obiegają pogłoski, iż rząd postanowił stłumić ligę narodową w hrabstwach Dublinie i Meath, wraz z centralną wykonawczą ligą w Dublinie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 2 stycznia 1888, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. gór. 25.75, Węg. akcyje kredyt. 264.—, Akcyje anglo-anstr. 94.—, Akcyje banku Union 173.—, Akcyje kolei Karola Ludwika 185.25, Akcyje kolei północnej 237.50, Akcyje kolei południowej 81.—, Akcyje kolei Altdorf 166.—, Akcyje kolei Elzbiety 209.—, Akcyje kolei lwowsko - czerniowieckiej 199.—, Akcyje kolei węg. północno-wschodniej 145.—, Wiedeńskie losy 128.50, Akcyje kolei Rudolfa —.—, Akcyje kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —.—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —.—, Losy regulacyi Cisy 121.—, Losy tureckie —.—, 4 pre. węgierska renta złota 95.50, Akcyje związkowego banku 81.—, akcyje banku obrotowego —.—, akcyje kolei państwowej —.—, rubel papierowy 1.09.25, węgierskie losy 116.—, marka niemiecka —.—, kolej Karola Ludwika —.—, akcyje tytoniowe —.—, akcyje banku dla krajów koronnych 197.—, Usposobienie mdłe.

Wiedeń, 2 stycznia 1888, godzina 5 m. 30. Akcyje kredytowe 266.90, anglo-austr. —.—, Unionbank —.—, kolej Karola Ludwika 190.—, Południowa —.—, renta papierowa 75.90, galicyj. listy zastawne —.—, galic. obligacye indemnizacyjne —.—, gal. bank rustykalny —.—, Losy z r. 1883 —.—, Napoleondor 10.07, rubel papierowy —.—.

Wiedeń, 3 stycznia 1888, godzina 10 m. 35. Akcyje kredytowe 266.80, anglo-austr. —.—, Unionbank 177.—, kolej Karola Ludwika 189.75, Południowa 83.—, renta papierowa —.— 5 pr. gal. hip. listy zastawne —.— gal. obl. indemn. —.—, do —.—, 4 1/2 pr. li-

sty zastawne banku krajowego 96.50, 4 1/2 pr. pożyczka krajowa z r. 1883 —.—, Napoleondor 10.07.—, rubel papierowy —.—, Usposobienie mocne.

Telegramy zbożowe z d. 2 stycznia 1888. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —.— do —.— zł., żyto —.— do —.— zł., jęczmień —.— do —.— zł., kukurudza —.— do —.— zł., owies —.— do —.— zł., okowita per 10.000 litr procent 26.25 do 26.50 zł., Szczein: Pszenica —.—, rzepik —.—, spirytus —.—, kukurudza —.— Kolonia —.— rzepak —.— do —.— zł., 100 kilogr. na wiosnę. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7.70 do 7.72 zł. Berlin: Pszenica żółta (na grudzień) 171.25 do —.—, żyto —.— m. spirytus 96.50, rzepakowy olej —.—. Paryż: mąka 51.25 kilog. —.—, olej rzepakowy —.— fr. spirytus —.—.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowicki.

Księgarnia Gubrynowicza & Schmidta dołącza do dzisiejszego numeru „Gazety Lwowskiej“ prospekt na „Kłosa“ dla abonentów zamiejscowych.

Zmiana lokalu.

Redakcyja *Gazety Lwowskiej* wraz z Administracją przeniesioną została z zajmowanego dotąd lokalu do domu pod l. 8 przy ulicy Czarnieckiego, róg ul. Łyczakowskiej, na I. piętro. Ekspedycya w oficynie na dole, po lewej stronie.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 złr. pocztą 16 złr.; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., pocztą 8 złr.; ćwierrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 złr., pocztą 4 złr.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., pocztą 1 złr. 35 ct.

Prenumeratorem roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia, lub od 1go stycznia do końca czerwca) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierroczni zaś i miesięcznie za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Redakcyja „Gazety Lwowskiej“, pragnąc wprowadzić w dziale fejetonowym jak największą rozmaitość i utrzymać go na wysokości, odpowiadającej wymaganiom czytelników, pozawiażywała liczne stosunki z pierwszorzędnymi pisarzami polskimi i uzyskała od nich zaszczytne przyrzeczenie współpracownictwa. W roku bieżącym, oprócz większych powieści historycznych i współczesnych, zamieszczać będziemy liczne i wyłącznie tylko oryginalne obrazki, szkice i nowelle zaszczytnie znanych w literaturze autorów, jakoto: Piotra Jaxy Bykowskiego, Józefa Bliżińskiego, Karola Brzozowskiego, Kazimierza Chłędowskiego, Ludwika hr. Dębickiego, Maryana Gawalewicza, baronowej Hagen (Alces), dr. Antoniego J., Leona hr. Pinińskiego, Kazimierza Skrzyńskiego, Zygmunta Sarnieckiego, A. Wilczyńskiego, Jana Zacharyasiewicza i wielu innych.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyją warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego“, zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut, po cenie niższej.

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 minut 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 minut 35 przed południem pociąg mieszany, o godz. 7 minut 6 wieczór pociąg lokalny.
Z Czerniowca: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano pociąg osobowy i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mieszany.
Z Podwoleczysk: za dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 24 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy pociąg osobowy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mieszany.
Z Podwoleczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano pociąg osobowy i o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mieszany.
Ze Stryja: o godz. 8 min. 59 rano i o godz. 4 min. 35 po południu pociąg osobowy a o g. 1 m. 35 w nocy pociąg osobowy
Ze Stanisławowa do Lwowa o godz. 6 min. 36 wieczór pociąg mieszany, o godz. 9

min 35 rano pociąg osobowy i o godz. 9 min. 29 pociąg mieszany.

Odechodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min. 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 m. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mieszany, o godz. 8 m. 10 rano pociąg lokalny.
Do Czerniowca: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 22 w południe pociąg mieszany i o godz. 11 m. 6 w nocy pociąg osobowy.
Do Podwoleczysk z głównego dworca o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu pociąg mieszany i o godz. 10 m. 25 wiecz. pociąg osobowy.
Do Podwoleczysk z dworca Podzamcze, o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu pociąg mieszany i o godz. 10 min. 55 wiecz. pociąg osobowy.
Do Stryja: o godz. 8 min. 04 wieczór i o godz. 11 minut 47 przed południem pociąg osobowy a o godz. 5 min. 30 rano pociąg osobowy
Do Stanisławowa ze Lwowa o g. 9 min. 34

rano pociąg pospieszny, o godz. 6 min. 35 wieczór pociąg osobowy i o godz. 5 min. 20 wieczór pociąg mieszany.

C. k. generalna Dyrekcya

kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go października 1887.

Zegar pociągowy

Odejazd ze Lwowa:

Godz. 11 min. 27 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stanisławowa i Husiatyna.
 Godz. 7 min. 44 wieczór pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa i Zwardonia.
 Godz. 6 min. 10 przed połud. pociąg osobowy do Stryja i Ławocznego.

Przychodzą do Lwowa:

Godz. 8 min. 59 przedpołud., pociąg osobowy ze Zwardonia, Chyrowa i Stryja.
 Godz. 4 min. 15 po połud. pociąg osobowy z Chyrowa, Stryja, Husiatyna, Stanisławowa
 Godz. 1 min. 15 w nocy, pociąg osobowy z Husiatyna, Stanisławowa, Chyrowa, Stryja i Ławocznego.

Przychodzą do Stanisławowa:

Godz. 2 min. 35 przed połud. osobowy pociąg z Husiatyna.
 Godz. 9 min. 02 przed połudn. osobowy pociąg ze Zwardonia i Stryja.
 Godz. 5 min. 37 po połudn. pociąg osobowy z Husiatyna.
 Godz. 5 min. 51 po połud., osobowy pociąg z Chyrowa, Lwowa, Stryja.

Odejazd ze Stanisławowa:

Godz. 2 min. 45 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Lwowa i Chyrowa.
 Godz. 9 min. 08 przed połud. osobowy pociąg do Husiatyna.
 Godz. 5 min. 28 wieczór. pociąg osobowy do Stryja, Lwowa i Zwardonia.

Przychodzą do Ławocznego:

godz. 11 min. 18 przed połudn. ze Lwowa i Chyrowa pociąg mieszany.

Odejazd z Ławocznego:

Godz. 6 min. 23 wieczór, pociąg mieszany do Stryja, Lwowa, Zwardonia i Chyrowa.
 Godz. 1 min. 15 w nocy, osobowy pociąg z Lwowa, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.
 Godz. min. 4 rano, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa, Stanisławowa i Husiatyna.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów, dnia 3 stycznia 1888.

I. Akcje za sztukę.	
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	193
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	204
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	281
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	216
2. List. zast. za 100 zł.	
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	98
" " " 5 pr. w. a.	98
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premii	100 50
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. 51 l.	94 50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100 50
" " " 4 pr. w. a.	96
" " " 5 pr. los. w 37 l.	100 50
Tow. kred. gal. 4 pr. w. a. los. 41 1/2 l.	92
" " " 4 1/2 pr. " 52	95 50
" " " 4 pr. " 56	91 50
3. Listy dłużne	
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	54
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a. w likwidacyi	48
4. Oblig. i akcje	
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	100
5. Losy miasta Krakowa	
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	100
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wal	100
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisji	105
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	94 50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4 1/2 pr. w. a.	19 50
6. Monety.	
Dukat holenderski	5 92 6 02
Dukat cesarski	5 95 6 05
Napoleonor	10 03 10 14
Półimperiał	10 39 10 50
Rubel rosyjski srebrny	1 40 1 50
" papierowy	1 8 1/2 1 10 1/2
100 marek niemieckich	62 25 63

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 31 grudnia 1888.

I. Dług państwa. płacą żądają

Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	75.85	76.05
lut-y-sierpień	75.75	76.95
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	78.75	79.
kwiecień-październik	78.70	78.90
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	131.25	131.75
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	135.25	135.75
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	161.	162.
" " 1864 po 100 zł.	160.50	161.50
" " 1864 po 50 zł.	160.50	161.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	89.65	89.85
Listy zastw. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	106.	106.30
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	109.50	109.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	99.75	100.50

2. Obligacje ind. 5 pr. (za zł. m. k.)	
Czech	109.50
Bukowiny	99.75
Galicyi	98.
Niższej Austrii	109.25
Siedmiogrodu	102.
Węgier	102.50

3. Akcje.	
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	94.
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	264.70
Niższ.-aust. tow. eskont. po 500 zł.	265.
Gal. banku hip. po 200 zł.	265.
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	265.
Gal. zakł. kred. ziemk. a 200 zł.	265.
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	265.
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	844.
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	329.
Aust. Tow. żegluga par. dun. po 500 zł. m. k.	329.
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m. k.	329.
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	329.
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2385.
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	184.75
Lwów-Czern. kol. i po 200 zł. w. a. war.	201.50

Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	207.50	208.
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	81.	81.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	150.50	151.

4. Listy zastawne losowane.	
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	100.
Powz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w zlocie w 50 l.	100.50
" " " premiiowe po 3 pr.	100.
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	98.
" " " " w 20 l. 7 pr.	100.50
" " " " w 36 l. 5 1/2 pr.	97.
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	95.25
" " " " po 5 pr.	98.50
" " " " po 5 pr. w	98.50
Banku krajow. 4 1/2 pr. w. a. los w 51 1/2 l.	95.50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisji	100.25
Gal. banku hip. po 5 pr. w 40 l. wyl.	98.
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.50
" Zakł. kr. ziemk. po 5 1/2 pr.	99.25

5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)	
Kolej Albrechta a 300 zł 5 pr. w. a.	96.
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	99.25
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99.75
" " " po 100 zł. w. a.	101.20
Kolej gal. Kar. Lud. emisja z r. 1881 po 4 1/2 pr.	96.50
dtto. (Jarosław-Sokal)	97.
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emis. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	76.75
" " " z r. 1884	85.
" " " z r. 1868	85.25
" " " z r. 1872	85.
Węg. gal. kol. a 100 zł. 5 pr. w. a.	92.

6. Losy.	
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178.50
Clarego po 40 zł. m. k.	49.
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	116.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	27.50

Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.50	18.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.	22.
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	50.	51.
Palfiego po 40 zł. m. k.	47.75	48.50
Czerwon. krzyż aust. Tow. po 10 zł. węgiersk.	10.25	10.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.30	20.
Salma po 40 zł. m. k.	59.50	60.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	58.50	59.
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	34.	34.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	187.	187.
" " " po 50 zł. w. a.	68.75	68.75
Waldsteina po 20 zł. m. k.	37.50	38.50
Windisehgratza po 20 zł. m. k.	44.	45.

7. Weksla (na 3 miesiące).	
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	127.30
Berlin za 100 mark w. p. n.	127.90
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	127.90
Hamburg za 100 mark w. p. n.	127.90
London za 10 ft. szt.	127.90
Paryż za 100 ft.	50.20

Kurs złota.	
Dukat cesarski men.	6.03.
" pełnej wagi	6.01.
Korona	10.07.
20 frankówka	10.08.
Rosyjski półimperiał	10.42.
Talar związkowy	10.44.
Srebro	10.44.

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.
dnia 1. stycznia 1888.

Jednolity dług państwa w banknotach	75	85
" " " w srebrze	78	75
Renta w zlocie	106	—
5 pr. austr. renta marcowa	89	65
Akcyje banku wiedeńskiego	84	4
" " kredytowego	264	70
London	127	20
Napoleonor	10	07
Dukat cesarski men.	6	03
100 marek niemieckich	62	47 1/2

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 3490. (9033 3-3)
Dnia 1 lutego, 7 marca i 11 kwietnia 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publicznym przymusowa licytacja realności pod l. k. 39 w Zrotowicach położonej, według wykazu hipotecznego l. 96 Onufrego Procia własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Leiby Weniga w kwocie 25 zł. w. a. z pn.
Cena wywołania 950 zł.
Wadyum 95 zł. w. a.
Na pierwszym i drugim terminie realność ta sprzedana zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny wywołania jednak nie za niższą cenę jak taką, w której wszystkie hipoteczne wierzytelności pokrycie znaleźć będą mogły; a na wypadek, gdyby za taką cenę sprzedaż nastąpić nie mogła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 11 kwietnia 1888 o godzinie 3 po południu, na który się obydwie strony i wszystkich wierzycieli hipotecznych zawyza i oznajmia, że niestawiający hipoteczni wierzyciele uważani będą za przystępujących do większości głosów jawiących się wierzycieli, kuratorem niewiadomych lub nienależycie niewiadomych hipotecznych wierzycieli ustanowiono Michała Kowalika z Zrotowic.
Z c. k. sądu powiatowego.
Nizankowice, dnia 30 czerwca 1887.

dozwolił egzekucyjnej sprzedaży realności pod lk. 197 w Wadowicach położonej wyk. hip. 295 ks. gr. dla tejże gminy objętej do dłużnika Jana Panka należącej.
Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie w dwóch terminach a to w dniu 16 lutego i 15 marca 1888 r. każdym razem o 10 godz. z rana.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2454 zł. 75 ct. w. a. Napierwszym terminie realność ta tylko za cenę szacunkową, lub wyższą na drugim zaś terminie także i poniżej ceny szacunkowej sprzedana będzie.
Wadyum wynosi 245 zł. w. a.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny akt szacunkowy w tut. sąd. registraturze przejrzeć można.
O rozpisaniu niniejszej licytacji zawiadamia się obie strony, c. k. Urząd podatkowy we Wadowicach, c. k. Prokuratorę skarbu we Lwowie, wszystkich wierzycieli hipotecznych, tudzież wierzycieli niewiadomych i tych którzyby po dniu 23 stycznia 1887 do hipoteki realności w. b. 295 ks. gr. gminy Wadowice objętej, weszli lub którymby uchwała niniejsza, lub w przyszłości zapasła mająca z jakiegobądź powodu niezostała dreczona] do sąd kuratora w osobie pana adwokata dr. Iwańskiego ustanowionego tudzież przez edykt, któren równocześnie ogłoszony zostaje.
L. 14432 [8286 1-3]
C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 1000 zł. w. a. z pn. na rzecz dr. Bernarda Lazarusa i dr. Józefa Lazarusa odbędzie się dnia 15go lutego, 14go marca i 18go kwietnia 1888 zawsze o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 6 egzekucyjna sprzedaż realności dłużników J6

zefa Schweig, Markusa i Cipry Mikulińcerów w Tarnopolu pod l. sp. 74, 75, 77, 78 położonej.
Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedana nie będzie wynosi 3394 zł.
Wadyum 339 zł. w. a.
Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.
Dla wierzycieli którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego, t. j. po 15 października 1886 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiek powodu nie mogłaby być doreczona, ustanowiono kuratorem adw. dr. Blaustaina z substytucją adw. dr. Weissteina.
Tarnopol, 12go listopada 1887.
L. 8733 [191-3]
W sprawie egzekucyjnej Maryi Offen przeciw Wojciechowi Furgałowi odbędzie się w dniach 3go lutego 1888 i 9 marca 1888 każdorazowo o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż połowy realności pod n. k. 30 w Suchym gruncie lwh. 29 tejże gminy.
Cena wywołania wynosi 259 zł. 39 ct. Wadyum 26 zł.
Bliższe warunki do przejrzania w registraturze. Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany p. Władysław Trzeciecki.
C. k. sąd powiatowy
Dąbrowa, dnia 30 października 1887.
L. 10741 [8313 1-3]
W c. k. sądzie powiatowym miejsko deleg. w Rzeszowie celem zaspokojenia wierzytelności Rzeszowskiej kasy oszczędności do Jakóba Szwałga i do Jana i Maryanny Wiszów z Krasnego na zasadzie aktu notaryalnego z dnia 15 lutego 1884 l. 5062 w resztującej kwocie 80 zł. z pn.

odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod nk. 217 w Krasnem położonej wyk hip l 50 księgi głównej gminy katastr. Krasne objętej na imię Jakóba Szwałga zapisanej, oraz i gruntu pod l. wyk. hip. 368 w gminie Krasne na Jana i Maryannę Wiszów zaintabulowanego w dniach 24 lutego 1888 i 27 marca 1888 każdym razem o godzinie 10 rano.
Cena wywołania co do połowy ciała hip l. 50 wynosi 253 zł. 10 ct., zaś co do gruntu pod l. wyk. hip. 368 kwotę 191 zł. 65 ct. w. a.
Wadyum wynosi 25 zł. 30 ct. i 19 zł. 16 ct. a na obie realności 44 zł. 44 ct.
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.
C. k. sąd powiatowy miejsko deleg. Rzeszów dnia 2 listopada 1887.
L. 11425 [8981 1-3]
C. k. sąd pow. miej. deleg. w Nowym Sączu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprząw. zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto. 12 rat pożyczkowych po 15 zł. 32 kr. zpn. i resztującego kapitału w kwocie 145 zł. 2 kr. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności ciała hipoteczne lwh. 4 gminy katastr. Jajna stanowiącej dłużnika Władysława Kuzia własnej w dwóch terminach a mianowicie na dniu 14 lutego 1888 i 16 marca 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tusadowym gmachu.
Wadyum wynosi 60 zł.
Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hip. można przejrzeć w ts. registraturze.
Nowy Sącz, 30 października 1887.

L. 1685 [9057 1-3]
C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi gal. Zakładu kredytowego włości w likwidacyi we Lwowie w kwocie 189 złr. aw. zpn. przedsięwzięcie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytację realności pod l. k. 31 subr. 29 w Słonnem położonej dłużnika Piotra Zająca własnej w dniach 23 stycznia i 27 lutego 1888 każdym razem o godzinie 9 z rana. Cena wywołania 300 złr. aw. Wadyum 30 złr. aw. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. sądowej registraturze. C. k. sąd powiatowy Jordanów, dnia 24 września 1887.

L. 23765 [9049 1-3]
C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 200 fl. aw. zpn. na rzecz Izaka Herscha Tauba odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż dwóch przętów pola w Drohobyczu pod lk. 120 Lissnia położonych, wedle Dom. Lissnia T. I. p. 154 n. 3 haer. i budynków na tymże gruncie znajdujących się dłużnika Fedora Nyzowego własnych, jakoteż połowy przęta pola w Drohobyczu pod lk. 121 Lissnia położonego wedle Dom. Lissnia T. II. p. 334 n. 11 haer. dłużników Fedora i Anastazy małż. Nyzowych własnej w dniach 23 stycznia 1888 i 27 lutego 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem. Realność ta sprzedana zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 1150 złr. aw. w drugim terminie i niżej ceny, z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p. Zakład wynosi 10 pre. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanym wierzycieli mianowano adw. dr. Wolskiego w Drohobyczu. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć. C. k. sąd powiatowy Drohobycz, 17 listopada 1887.

L. 3534 [9056 1-3]
C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włości w likwidacyi we Lwowie w kwocie 183 zł. 1 et. a. w. z pn. przedsięwzięcie w dniach 24 stycznia i 28 lutego 1888 o godzinie 9 rano, egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytację realności l. k. 211 i 212 subr. 44 i 120 w Jordanowie położonej, dłużników Elżbiety i Michała Kuklów własnej. Cena wywołania 350 zł. aw. Wadyum 35 zł. aw. Resztę warunków i protokół zastawniczego opisanie tej realności w tutejszósądowej registraturze są do przejrzania. C. k. Sąd powiatowy Jordanów, dnia 4 listopada 1887.

L. 8009 [9058 1-3]
W c. k. sądzie powiatowym w Mikołajowie przedsięwzięta zostanie w sprawie i na rzecz Abła Rattiga, przeciw Julianowi Hywel, celem zaspokojenia kwoty 31 zł. w. a. z pn., przymusowa sprzedaż połowy posiadłości, wedle wyk. hip. l. 91 księgi Rozdolskiej, dłużnika własnej, pod używającymi warunkami w jednym terminie to jest w dniu 31 stycznia 1888 o godzinie 10 rano z tem, iż połowa rzeczonyj posiadłości także niżej ceny szacunkowej 91 zł. wa. za jakąkolwiek bądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedana zostanie. Wadyum wynosi 5 pre. ceny szacunkowej. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. registraturze. Mikołajów, dnia 20 października 1887.

L. 16697 [9043 1-3]
C. k. sąd obwodowy tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Kasy zbiorowej sierociej sądu obwodowego w sumie 2500 zł. w. a. z należyciami dodatkowymi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności l. 42 w Tarnowie na Zawalu położonej do dłużników Simy Weinfeldowej i do Szai Metha należące. Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach, a mianowicie w dniu 3 lutego i w dniu 2 marca 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 29704 zł. 42 et. wa. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedana nie będzie. W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek cenę najwyżej ofiarowaną. Wadyum przy licytacji złożyc się mające wynosi 3000 zł. a. w. Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Dla niewiadomych z pobytu wierzycieli hipotecznych zamianowano kuratorem adw. dra Wiktora Szancera z substytucją adw. dra Jana Steca. W Tarnowie, dnia 24 listopada 1887.

L. 14432 [9054 1-3]
C. k. sąd powiatowy m. deleg. zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Stanisławowskiego Banku zaliczkowego w kwocie 240 zł. z pn., odbędzie się dnia 1 lutego i dnia 7 marca 1888 o godz. 10 rano w sądownym zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużników Jana i Pauliny Załuskich własnej, wykazami hipot. l. 217 i 246, gminy kat. Pasieczna objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 480 zł. sprzedana zostanie. Zakład wynosi 48 zł. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. Zacharyasiewicz. Stanisławów, dnia 24 września 1887.

L. 8197 [9060 1-3]
C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie zaliczkowego Banku w Stanisławowie przeciw Floryanowi i Pawlinie Kardelom o 270 zł. a. w. z pn., dozwolono relicytację realności pod l. 743 w Nadwórnie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, pod warunkami w ts. uchwale prawomocnej z dnia 2 lutego 1886 do l. 9771 ułożonemi, w dniu 24 stycznia 1888 o godzinie 10 rano odbyć się mającą. Cena wywołania 450 zł. a. w. Wadyum 45 zł. a. w. C. k. sąd powiatowy. Nadwórna, dnia 13 października 1887.

L. 7412 [9061 1-3]
W tutejszym c. k. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 9 lutego i 15 marca 1888 licytacja realności pod l. 37 sub. rep. 50 w Lubszy, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużników Mosera Hechta oraz Judesy i Hersza Lenobłów własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościńskiego we Lwowie o 8 rat po 41 zł., 614 zł. 8 ct., 60 zł. 40 ct. z pn. Cena wywołania 1300 zł. Wadyum 130 zł. Resztę warunków, akt opisanie realności wolno przejrzeć w tutejszósądowej registraturze. Żurawno, dnia 1 listopada 1887.

L. 4316 [8806 1-3]
Dnia 9 lutego i dnia 9 marca 1888, każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna licytacja realności l. w. h. 71 w Stryzowcy, Ludwika Korajdy własnej. Cena wywołania 455 zł. 50 ct. Wadyum 45 zł. Resztę warunków przejrzeć można w registraturze. Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Bruno Rogalski. C. k. sąd powiatowy. Dobczyce, dnia 17 października 1887.

L. 8140 [8831 1-3]
C. k. sąd powiatowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 30, 129 w Młynach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużników spadkobierców Senka Czółacza własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościńskiego w likwidacyi w kwocie 148 zł. 73 ct., dnia 9 lutego i 15 marca 1888, każdym razem o 10 godzinie rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 450 zł., na trzecim zaś i niżej takowej. Wadyum 45 zł. Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania można w tutejszósądowej registraturze przejrzeć. Dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po zastawniczem opisanie realności to jest po dniu 12 lutego 1873 prawo zastawu uzyskali ustanowiono kuratorem Grzegorza Lercha i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacji się zawiadamia. Krakowiac, dnia 16 listopada 1887.

L. 6328 [8922 1-3]
C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach uwiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 793 zł. 80 ct. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 501, 502 i 329 w Zaleszczykach położonych, wedle dom. tom. V pag. 451 n. 1 haer. i pag. 452 n. 1 haer. tudzież tom. V pag. 259 n. 5 haer., dłużnika Schlomy Rosenzweiga własnych na rzecz c. k. uprz. galic. a. k. Banku hipotecznego we Lwowie. Licytacja ta odbędzie się w tutejszósądowym zabudowaniu wedle §. 8 ust. z 10/6 1887 nr. 74 dz. p. p. na dwóch terminach jak dnia 9 lutego i 9 marca 1888, każdym

razem o godzinie 10 rano, z tem, że na pierwszym terminie realności te tylko za lub wyżej ceny szacunkowej a względnie wywołania, na drugim zaś także niżej tej wartości najwięcej ofiarującemu sprzedane zostaną.

Licytacja odbędzie się dla każdej realności z osobna. Cena wywołania jest cena szacunkowa a to dla realności nr. 501 kwota 8000 zł., nr. 502 kwota 7.500 zł., dla nr. 329 kwota 13.000 zł. Wadyum wynosi 5 pre. Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Schrenzel w Zaleszczykach. Wykazy hipoteczne i bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze. Zaleszczyki, dnia 8 grudnia 1887.

L. 2550 [18 1-3]
W dniu 20 stycznia i 24 lutego 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym ek. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności, w księdze gruntowej dla gminy katastr. Łysiec na imię dłużniczki zapisanej, wykazem hipotecznym l. 209, objętej, w Łyscu pod n. d. 226 (st. 81) położonej, na rzecz masy konkursowej Mendla Borala. Cena szacunkowa wynosi 600 złr., a wadyum 60 złr. Gdyby nie można osiągnąć ceny szacunkowej realności powyższa na ostatnim terminie także niżej takowej sprzedana będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tutejszósądowej registraturze. C. k. sąd powiatowy. Bohorodczany, 30 września 1887.

L. 6268 [21 1-3]
Sieniawski c. k. sąd powiatowy przedsięwzięcie w zabudowaniu sądownym celem zaspokojenia wierzytelności Floryana Gardziela w kwocie 200 złr. z pn., egzekucyjną sprzedaż realności pod l. s. 67 rep. 117 w Dobry w powiecie sądownym Sieniawskim w starostwie Jarosławskim położonej, dłużnika Onyska Palucha własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dnia 26 stycznia i dnia 26 lutego 1888, zawsze o 10 godzinie rano w drodze publicznego przetargu. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 502 zł. Zakład wynosi 50 zł. 20 ct. Warunki licytacyjne, akt opisanie i oszacowania mogą być przajrzane w tutejszósądowej registraturze. Sieniawa, 30 listopada 1887.

L. 4269 [40 1-3]
W tut. sądzie odbędzie się dnia 30go stycznia 1888, o godz. 10 rano nawet niżej ceny szacunkowej relicytacja realności l. 106 w Jaworowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej masy spadkowej po Mojżesz Katz własnej, na rzecz gminy miasta Jaworowa pto 75 złr. z pn. Cena wywołania 121 zł. Wadyum 25 zł. Resztę warunków i akt oszacowania wolno przejrzeć w tut. registraturze. Dla nieznanym z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. Mikołaja Holuba z Jaworowa. C. k. sąd powiatowy. Jaworów, 7 sierpnia 1887.

L. 8721 [37 1-3]
W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 1 lutego i 5 marca 1888 powyżej ceny szacunkowej licytacja jednej czwartej części realności l. k. 24 w Stróżach według wyk. hip. l. 50 ks. grunt. gminy kat. Stróże, Cyryla Dziadusia własnej, na rzecz Filipa Romanec pto 490 złr. a. w. z pn. Cena wywołania 100 zł. Wadyum 10 zł. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. registraturze. Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adwokata dra Flakowicza w Sanoku. C. k. sąd powiatowy miej. del. Sanok, dnia 9 września 1887.

L. 14429 [9053 1-3]
C. k. sąd powiatowy m. d. zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Stanisławowskiego Banku zaliczkowego w kwocie 420 zł., odbędzie się dnia 25 stycznia i dnia 29 lutego 1888, o godz. 10 rano w sądownym zabudowaniu przymusowa sprzedaż należącej do dłużników Jana i Pauliny Załuskich połowy realności, wykazem hip. l. 33 gminy kat. Pasieczna objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 588 złr. sprzedana zostanie. Zakład wynosi 59 zł. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. Zacharyasiewicz. Stanisławów, 24 września 1887.

L. 7327 [9059 2-3]
W c. k. sądzie powiatowym w Mikołajowie odbędzie się celem zaspokojenia pretensyi Katarzyny 1 Przyszlak 2 Kurylas, 100 złr. zpn. egzekucyjna sprzedaż realności w Mikołajowie objętej wyk. hip. l. 737 dłużnika Michała Bobeli własnej, w dniach 9 stycznia 1888 i 27 stycznia 1888 każdym razem o godzinie 10 rano, z tem dołożeniem iż sprzedaż ta na pierwszym terminie tylko powyżej ceny szacunkowej 640 złr. wa. na drugim terminie zaś także niżej tejże za jakąkolwiek cenę przedsięwzięta zostanie.

Wadyum wynosi 64 złr. wa. Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. Jana Mikołajewicza z Mikołajowa. Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania wolno przejrzeć w sądzie. Mikołajów, 30 października 1887.

L. 16269 [9048 2-3]
C. k. sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz masy konkursowej Towarzystwa galic. kasy zaliczkowej sumy 1106 złr. 62 ct. aw. zpn. licytację realności nr. d. 115 Antoniego i Katarzyny Kusocherów własnej, wyk. hip. 4.152 gm. kat. Zamarstynów objętej, na dzień 19 stycznia 1888 i na dzień 21 lutego 1888 zawsze o godzinie 10 w biurze III.

Cena wywołania 6589 złr. i 1440 złr. Poręczona 658 złr. 90 ct. i 144 złr. Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania na drugim i niżej. Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hip. przejrzeć można w registraturze. Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Gorecki. Lwów, 21 listopada 1886.

L. 9573 [3335 2-3]
C. k. sąd powiatowy m. d. w Tarnopolu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 6 rat po 9 zł. w. a. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 75 w Denysowie położonej, wedle wykazu hipot. l. 450 objętej, Macieja Stachów własnej, w tut. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacji na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włości. dnia 16go grudnia 1887, 23 stycznia i 28 lutego 1888, każdym razem o godzinie 9tej rano, z tem przedsięwzięta zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 złr. w. a., lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.

Do ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na 28 lutego 1887, o godzinie 4 po południu. Wadyum wynosi 10-pre. ceny szacunkowej. Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tut. registraturze. Tarnopol, dnia 10 czerwca 1887.

L. 5370 [8784 2-3]
W c. k. sądzie powiatowym w Przeworsku w dniu 6 lutego 1888 i 7 marca 1888 zawsze o 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności lk. 38 w Łopuszce wielkiej objętej lwh. 51 Tańki Hołys własnej celem wydobycia pretensyi Mendla Goldberga w kwocie 31 złr. 1 et. z pn. Cena wywołania 566 złr. 87 1/2 ct. Wadyum 57 zł. Resztę warunków można przejrzeć w sądzie. Przeworsk, 10 października 1887.

L. 2367 [8379 3-3]
C. k. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacji dnia 1 lutego 1888 i 7 marca 1888 zawsze o godzinie 10 rano w budynku sądownym a) realność wyk. hip. księgi gruntowej Hoszany l. 191 objęta Fedka Pańczyszynego własną, b) zapisaną na Fedka Pańczyszyna połowę realności wyk. hip. tej samej gminy l. 170 objętej i c) realność wyk. hip. tej samej gminy l. 198 objęta Maksyma Pańczyszyn własną celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredyt. włościńskiego w likwidacyi 17 rat po 9 złr. i jedną ratę 9 złr. 9 ct. zpn. wynoszącej. Na tych dwóch terminach zostaną realności te tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej sprzedane.

Celem ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 7 marca 1888 godz. 12 w południe. Cena wywołania co do realności ad a) 734 złr. co do realności ad b) 3 złr. a co do realności ad c) 70 złr. Wadyum 10 pre. Bliższe warunki, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tutejszósądowej registraturze. Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rak kuratora p. Bazimierza Kurka w Rudkach. Rudki, dnia 20 maja 1887.

L. 4812. (8975 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Sądowej Wiszni ogłasza, że celem wydobycia 14 rat po 21 złr. 20 ct. a. w. i reszty kapitału 181 złr. 86 ct. aw. z pn. na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie odbędzie się w dniu 1 lutego i 7 marca 1888, o godzinie 11 rano publiczna sprzedaż realności lk. 88 w Wołostkowie, ciała tabularnego niestanowiącej, Maryi Dmytrów i Jana Dębskiego własnej.
Cena wywołania 600 złr. aw.
Wadyum 60 złr. aw.
Blizsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Sądowa Wisznia, d. 21 września 1887.

L. 4809 (8566 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem ściągnięcia sumy 102 złr. 50 ct. w. a. zpn. na rzecz Salomona Kleina odbędzie się w tym sądzie dnia 6 lutego i dnia 12 marca 1888 o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna licytacja realności wykazem hipotecznym l. 295 księgi gruntowej gminy katastralnej Nastasów objętej własnością nieobjętej masy spadkowej Maryanny Szwarekowskiej stanowiącej na pierwszym terminie wyższą tylko za cenę wywołania lub wyższą na drugim zaś także niżej takowej za jakąkolwiek cenę.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w sumie 150 złr. w. a. wadyum 10-pr. tej ceny.
Blizsze warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.
Dla wierzycieli niewiadomych i tych którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego prawo zastawu nabyli niemiej tych którzyby uchwała licytacyjna z jakiegobądź powodu doręczona nie została ustanawia się kuratorem Fedka Pyndus syna Wasyla z Nastasowa.
Mikulińce, 23 września 1887.

L. 5992 (8519 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Andrychowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Lotti Schwarzbaurowej w kwocie 314 złr. 31 i pół centa a. w. zpn. odbędzie się w dniu 6 lutego 1888 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod nk. 103 i 104 w Andrychowie położonych Karola i Maryanny Pruskich własnych.
Na terminie powyższym realności te nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.
Cena szacunkowa realności nr. 103 wynosi 1380 złr. realności nk. 104 wynosi 800 złr.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Daniel w Wadowicach.
Resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.
Andrychów, 7 listopada 1887.

L. 20634. (8966 3—3)
Celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji w kwocie 150 zł. z pn. rozpisuje sąd powiatowy miej. del. w Przemyslu egzekucyjną sprzedaż realności wyk. hip. l. 223 w Chałupkach dusowskich położonej, dłużnika Dańka Kowalczyka własnej, w dniu 31 stycznia 1888 o godzinie 9 rano, bióro nr. 27 w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 250 zł. wyprowadzona.
Zakład wynosi 12 zł. 50 ct. aw.
Warunki licytacyjne, akt opisanie i oszacowania rzeczony realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.
Przemysł, dnia 16 listopada 1887.

L. 7196. (8991 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Mostach wielkich zawiadamia, że w sprawie Ludwika Wanczury przeciw Asafatowi Waśko o 586 zł. 52 ct. a. w. z pn., odbędzie się w sali rozpraw tegoż sądu przymusowa licytacja ciała hipotecznego wykazem l. 248 księgi gruntowej dla gminy Borowe objętego w dniach 26 stycznia, 23 lutego i 22 marca 1888, każdym razem o godzinie 10 rano, a tem, że na pierwszych dwóch terminach to ciało hipoteczne tylko wyżej lub za cenę szacunkową 315 zł. wa., na trzecim terminie zaś i niżej tej ceny sprzedanem będzie.
Wadyum wynosi 31 zł. 50 ct. aw.
Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w tutejszej registraturze.
Mosty, dnia 1 grudnia 1887.

L. 3836 (8251 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda dnia 1 lutego 1888 i dnia 7 marca 1888 zawsze o godzinie 10 przed południem w budynku sądowym sumę 350 złr. zpn. na realności wykazem hip. księgi gruntowej dla gminy Rudki l. 141 objętej

Noego Heringa i Borucha Schreibera własnej na rzecz Chaji Estery Schreiber z hipotekowaną i połowę realności wykazem hipotecznym księgi gruntowej dla gminy Rudki l. 141 objętej Borucha Schreibera własną celem zaspokojenia pretensyi Chaskla Karpa w kwocie 200 złr. zpn.
Na tych dwóch terminach zostaną ta suma i ta połowa realności tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej sprzedane.
Cena wywołania wynosi co do sprzedania się mającej sumy kwotę 350 złr. a zaś co do sprzedania się mającej połowy realności kwotę 200 złr.
Celem ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 7 marca 1888 godzinę 12 w południe.
Blizsze warunki, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.
Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.
Rudki, dnia 27 lipca 1887.

L. 15142 (8498 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi 400 złr. aw. zpn. Benjamina Bierera przeciw Itę Rappaport względnie tejże spadkobiercom Gitli Bierer i Golde Menie Reischer odbędzie się dnia 1 lutego 1888 i dnia 7 marca 1888 każdym razem o godzinie 10 z rana w biurze III tutejszego sądu przymusowa publiczna sprzedaż niewydzielonej fizycznie połowy realności pod lk. 22 1/4 w Stanisławowie położonej, wykazem hipotecznym l. 804 gminy miasta Stanisławowa objętej i dłużniczek własnej.
Gdyby rzeczona połowa realności, a to na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 736 złr. 94 ct. aw. sprzedana nie była zaś na drugim terminie także niżej tej ceny jednakowoż nie niżej ceny 500 złr. aw. sprzedana zostanie.
Wadyum wynosi 74 złr. wa.
Resztę warunków licytacyjnych, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tusądowej registraturze.
Kuratorem dla niewiadomych lub tych wierzycieli, którzyby weszli do tabuli po 7 czerwca 1887 jest adwokat dr. Katzenelebogen.
Stanisławów 19 listopada 1887.

L. 4937 (8648 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia, iż celem zaspokojenia zostającej należności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 157 złr. 77 ct. aw. zpn. odbędzie się w dniu 1 lutego, 7 marca i 11 kwietnia 1888 każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym publiczna sprzedaż realności pod l. 49 w Padwi położonej l. w. hip. 86 ks. gruntowej gminy kat. Padew objętej dłużników Kazimierza Smykli, Katarzyny Gizińskiej, Maryanny Domagała, Mikołaja Szali, mał. Heleny Smykla i nieobjętej masy spadkowej Antoniego Smykli własnej.
Cena wywołania wynosi 800 złr. wa. cena szacunkowa 10 fl. wa.
Kuratorem niewiadomych i wszelkich innych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Brandta w Mielcu.
Akt oszacowania i wyciąg hipoteczny i resztę warunków można przejrzeć w tutejszej registraturze.
Mielec, 9 sierpnia 1887.

L. 5193. (8976 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Sądowej Wiszni ogłasza, że celem zaspokojenia 11 rat po 17 złr. 95 ct. a. w. i resztującego kapitału 291 złr. 68 ct. a. w. z pn., na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacji we Lwowie odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 1 lutego i 7 marca 1888, o godzinie 11 rano publiczna sprzedaż realności lk. 105 w Stojanach, Hryńka Kłoka własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.
Cena wywołania 600 złr. aw.
Wadyum 60 złr. aw.
Blizsze warunki i akt opisanie przejrzeć można w tusądowej registraturze.
Sądowa Wisznia, 30 września 1887.

L. 6608 (8260 3—3)
C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia zaliczek na placę w kwocie 180 złr. po Marcellim Tuckim zalegającej wraz z przynależnościami odbędzie się w budynku sądowym w dniach 1 lutego 1888 i 1 marca 1888 o godzinie 10 rano egzekucyjną licytacja realności pod n. k. 57 objętej wykazem hipotecznym l. 432 gminy Rozwał Marcelego Tuckiego własnej wraz ze wszystkimi przynależnościami.
Cena wywołania 1490 złr.
Wadyum 5 pr. to jest 74 złr. 50 ent.
Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.
Olesko, 15 listopada 1887.

L. 15718 (9036 3—3)
Sokalski c. k. sąd powiatowy ogłasza niniejszem wpisana na dniu 16 stycznia 1888 i 20 lutego 1888 zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majątności objętej wyk. hip. 2041 gminy kat. Sokal Tomasza Zółczyńskiego i współnika własnej celem zniesienia stosunku współwłasności.
Cenę wywołania stanowi kwota 350 złr. wadyum kwota 35 złr. aw.
W pierwszym terminie nabyć można majątność tylko za cenę wyższą od ceny szacunkowej na drugim zaś terminie i poniżej tej ceny.
Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu.
Z c. k. sądu powiatowego Sokal, dnia 21 listopada 1887.

L. 15717 (9035 3—3)
Sokalski c. k. sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisana na dzień 16 stycznia 1888 i 20 lutego 1888 zawsze o godz. 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majątności objętej wyk. hip. 2041 gminy Sokal Tomasza Zółczyńskiego własnej celem zniesienia stosunku współwłasności.
Cenę wywołania stanowi kwota 450 złr. 2 ct.
Wadyum 45 złr.
W pierwszym terminie nabyć można tę majątność tylko za cenę wyższą od ceny szacunkowej na drugim terminie i poniżej tej ceny.
Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.
Sokal, dnia 21 listopada 1887.

M. 7412 (8808 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że w tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 7 lutego 1888 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 13 marca 1888 nawet poniżej takowej, licytacja realności w Glinianach, położonych według wyk. hip. l. 132 Mechli z Hochbergów Schalap własnej i realności wykazem hip. l. 1276 objętej do Mechli z Hochbergów Schalap w 1/3 częściach, a do Abrahama Turteltauba i Marjem Sary (dw. in.) Turteltaubowej po 1/3 części należące, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Gliniach pto 68 złr. zpn.
Cena wywoławca 840 złr.
Wadyum 84 złr.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. Rudolfa Koberera.
Gliniany, dnia 30 września 1887.

L. 15717 (9035 3—3)
Sokalski c. k. sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisana na dzień 16 stycznia 1888 i 20 lutego 1888 zawsze o godz. 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majątności objętej wyk. hip. 2041 gminy Sokal Tomasza Zółczyńskiego własnej celem zniesienia stosunku współwłasności.
Cenę wywołania stanowi kwota 450 złr. 2 ct.
Wadyum 45 złr.
W pierwszym terminie nabyć można tę majątność tylko za cenę wyższą od ceny szacunkowej na drugim terminie i poniżej tej ceny.
Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.
Sokal, dnia 21 listopada 1887.

L. 4302 (9029 3—3)
W tutejszym sądzie odbędzie się w dniu 30 stycznia i 5 marca 1888 o godzinie 9 rano egzekucyjną sprzedaż realności pod nr. 91 w Toporzyku Jana Peliwy własnej i połowy realności nr. 200 spadkobierców śp. Błażeja Kulki własnej celem zaspokojenia pretensyi Stowarzyszenia pożyczkowego „Praca i Oszczędność“ w Jordanowie w kwocie 60 złr. aw. zpn.
Cena wywołania 313 złr. 25 ct. aw.
Wadyum 32 złr. aw.
Reszta warunków i protokoły zastawniczego opisanie i oszacowanie w tusądowej registraturze są do przejrzania.
C. k. sąd powiatowy Jordanów, dnia 3 grudnia 1887.

L. 10902 (8547 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia iż celem zaspokojenia sumy 304 złr. odbędzie się na rzecz Galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości kw. 13 gm. kat. Rzeżawa objętej dłużnika Józefa Rynducha własnej w jednym terminie mianowicie dnia 9 lutego 1888 o 10 godz. przed południem.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony p. adw. dr. Trybulec w Bochni.
Wadyum wynosi 80 złr. w. a.
Bochnia, dnia 15 listopada 1887.

L. 2315. (9032 3—3)
Dnia 1 lutego, 7 marca i 11 kwietnia 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacja realności pod l. k. 45 w Młodowicach położonej, według wykazu hipotecznego l. 84, Michała Podbilskiego własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Chaima Spinnera w kwocie 9 zł. 20 ct.
Cena wywołania 205 zł 50 ct.

L. 42024 (8816 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności gal. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie a mianowicie 13 rat pożyczkowych po 34 zł. 20 ct. i reszty kapitału 464 złr. 35 ct. zpn. rozpisana została przymusowa licytacja realności pod lk. 28 subr. 72 w Hrusiatyeczach dłużników Michała i Maryi Jureczynów własnej w terminie dnia 9 lutego 1888 o godzinie 10 przed południem.
Cenę wywołania stanowi 700 złr. zaś wadyum 35 złr.
Sprzedaż nastąpi na tym jednym tylko terminie także niżej ceny wywołania za jakąkolwiek cenę.
Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.
Z c. k. sądu powiatowego Chodorów, dnia 30 lipca 1887.

L. 42024 (8816 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności gal. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie a mianowicie 13 rat pożyczkowych po 34 zł. 20 ct. i reszty kapitału 464 złr. 35 ct. zpn. rozpisana została przymusowa licytacja realności pod lk. 28 subr. 72 w Hrusiatyeczach dłużników Michała i Maryi Jureczynów własnej w terminie dnia 9 lutego 1888 o godzinie 10 przed południem.
Cenę wywołania stanowi 700 złr. zaś wadyum 35 złr.
Sprzedaż nastąpi na tym jednym tylko terminie także niżej ceny wywołania za jakąkolwiek cenę.
Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.
Z c. k. sądu powiatowego Chodorów, dnia 30 lipca 1887.

L. 8454 (8840 3—3)
Wadowicki c. k. sąd powiatowy miejsko delegowany ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Jana i Katarzyny Małyśiaków w kwocie 240 złr. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniu 8 lutego 1888 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja realności lwh. 74. i 342 w księdze gruntowej gminy Zembrzyce na imię Józefa i Teresy Danków zapisanej.
Cena wywołania realności lwh. 74 wynosi 685 złr. zaś realności lwh. 342 wynosi 250 zł. atoli realności te także poniżej ceny szacunkowej sprzedane być mogą.
Wadyum pierwszej realności 68 złr. zaś drugiej 25 złr. w. a.
Resztę warunków, licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.
Wadowice, 30 października 1887.

L. 1547 (8248 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacji dnia 8 lutego 1888 o godz. 10 rano w budynku sądowym realność wyk. hip. księgi gruntowej Knihinice l. 16 objętej Mikołaja Mychasiuka własną celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kred. włościańskiego w likwidacji w kwocie 118 złr. 25 ct. zpn.
Na tym terminie zostanie realność ta i niżej ceny wywołania za jakąbądź cenę sprzedaną.
Cena wywołania 500 złr.
Wadyum 25 złr.
Blizsze warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.
Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.
Rudki, dnia 31 marca 1887.

L. 4668 (8502 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności gal. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie a mianowicie 13 rat pożyczkowych po 34 zł. 20 ct. i reszty kapitału 464 złr. 35 ct. zpn. rozpisana została przymusowa licytacja realności pod lk. 28 subr. 72 w Hrusiatyeczach dłużników Michała i Maryi Jureczynów własnej w terminie dnia 9 lutego 1888 o godzinie 10 przed południem.
Cenę wywołania stanowi 700 złr. zaś wadyum 35 złr.
Sprzedaż nastąpi na tym jednym tylko terminie także niżej ceny wywołania za jakąkolwiek cenę.
Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.
Z c. k. sądu powiatowego Chodorów, dnia 30 lipca 1887.

L. 42024 (8816 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności gal. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie a mianowicie 13 rat pożyczkowych po 34 zł. 20 ct. i reszty kapitału 464 złr. 35 ct. zpn. rozpisana została przymusowa licytacja realności pod lk. 28 subr. 72 w Hrusiatyeczach dłużników Michała i Maryi Jureczynów własnej w terminie dnia 9 lutego 1888 o godzinie 10 przed południem.
Cenę wywołania stanowi 700 złr. zaś wadyum 35 złr.
Sprzedaż nastąpi na tym jednym tylko terminie także niżej ceny wywołania za jakąkolwiek cenę.
Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.
Z c. k. sądu powiatowego Chodorów, dnia 30 lipca 1887.

L. 42024 (8816 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności gal. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie a mianowicie 13 rat pożyczkowych po 34 zł. 20 ct. i reszty kapitału 464 złr. 35 ct. zpn. rozpisana została przymusowa licytacja realności pod lk. 28 subr. 72 w Hrusiatyeczach dłużników Michała i Maryi Jureczynów własnej w terminie dnia 9 lutego 1888 o godzinie 10 przed południem.
Cenę wywołania stanowi 700 złr. zaś wadyum 35 złr.
Sprzedaż nastąpi na tym jednym tylko terminie także niżej ceny wywołania za jakąkolwiek cenę.
Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.
Z c. k. sądu powiatowego Chodorów, dnia 30 lipca 1887.

L. 42024 (8816 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności gal. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie a mianowicie 13 rat pożyczkowych po 34 zł. 20 ct. i reszty kapitału 464 złr. 35 ct. zpn. rozpisana została przymusowa licytacja realności pod lk. 28 subr. 72 w Hrusiatyeczach dłużników Michała i Maryi Jureczynów własnej w terminie dnia 9 lutego 1888 o godzinie 10 przed południem.
Cenę wywołania stanowi 700 złr. zaś wadyum 35 złr.
Sprzedaż nastąpi na tym jednym tylko terminie także niżej ceny wywołania za jakąkolwiek cenę.
Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.
Z c. k. sądu powiatowego Chodorów, dnia 30 lipca 1887.

Konkursy.

L. 40041 [28 2-3]
K o n k u r s
 na kilka pod asyentów pocztowych z poborami XI klasy rangi i kaucją 400 złr. Podania należy wnieść najpóźniej do 22 stycznia 1888 w c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.
 Lwów, dnia 29 grudnia 1887.

Kuratele.

L. 7543 9055 [3-3]
 C. k. sąd powiatowy w Grybowie zawiadamia że wskutek uchwały c. k. sądu obw. w Nowym Sączu z dnia 7 października 1887 l. 5997 Macieja Górki z Korzeny za marnotrawcę uznaje się a Józefa Wojcika z Korzeny kuratorem dla niego ustanawia.
 C. k. sąd powiatowy.
 Grybów, dnia 7 grudnia 1887.

Upadłości.

L. 9168 [25 1-2]
 C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie ni niejszym wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jako też w krajach w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. u. p. z r. 1869 obowiązuje, położonego nieruchomego majątku Jakóba Kamita właściciela handlu towarów modnych w Rzeszowie, że do kierowania tym konkursem, ustanowiony został, jako komisarz konkursowy c. k. ad-junkt sądowy Kazimierz Kropczek zaś tymczasowy zawiadowca tejże masy adw. dr. Piliński w Rzeszowie.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, aby wszelkie swe, z którego bądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do 15 lutego 1888 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie w biurze komisarza konkursowego w sądzie tutejszym na dzień 9 marca 1888 9 godzinę przed południem, do likwidacji ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugody się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensji wykazali. Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzyciłości swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydział wierzycieli innych mężów swego zautania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli ustanawia się termin, na dzień 13 stycznia 1888 godzinę 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Rzeszowa mieszkają, aby mieszkającego w Rzeszowie zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich kosztą i niebezpieczeństwo, kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą zostaną w części urzędowej Gazyety Lwowskiej ogłoszone.
 Rzeszów, 29 grudnia 1887.

L. 31698 [12]
 C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, iż komisarzem konkursowym upadłości E. Weindlinga zamianował c. k. zastępcy prokuratora Franciszka Cieszyńskiego ustanowiono c. k. sekretarza sądowego Mieczysława Szybalskiego.
 Kraków, 2 grudnia 1887.

L. 8025 [26]
 C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie ogłasza, że na wniosek c. k. komisarza konkursowego na podstawie §. 155 u. k. uznaje konkurs do majątku Abrahama Jachimowicza właściciela realności i handlu galanteryjnego w Rzeszowie otwarty uchwałą z 3 grudnia 1885 l. 8593 za zamknięty.
 Rzeszów, 15 grudnia 1887.

Księgi gruntowe.

L. 4660 [27]
 C. k. sąd powiatowy zawiadamia że akty dotyczące założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Stronna do powszechnego przejrzania w tutejszym sądzie złożone zostają.
 Zarzuty przeciw prawdziwości arkuuszów posiadania wnoszone być mogą do 10 stycznia 1888, na którym dalsze dochodzenia w razie potrzeby prowadzone będą.
 Podbuż, 30 grudnia 1887.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 6689. (8501 2-3)
 C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Apolinarego i Ludwikę Malinowskich, a w razie śmierci ich, nieznanych tycheż spadkobierców, że celem doręczenia im uchwały tabularnej z dnia 11 czerwca 1887 l. 3486 w sprawie Salamona Königsberga o ustanowienie wykazu hipotecznego 385 majątku tabularnej 22 osada Laho-dowska kartą główną, zaś realności włościańskich l. wyk. hip. 65 i 234 w Laho-dowie położonych, kartami ubocznymi jako hipoteki łącznej dla sumy 1300 złr., na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie intabulowanej, i przeniesienie na niego tego prawa zastawu, niemniej też wszelkich dalszych zapasów mających uchwał i pism sądowych w sprawie powyższej ustanowiony został dla nich kuratorem p. adw. dr. Heyne z zastępstwem p. adw. dr. Mijakowskiego ze Złoczowa.

Wzywamy przeto Apolinarego i Ludwikę Malinowskich, ażeby do ustanowionego kuratora się zgłosili i swych praw bronili.
 Złoczów, dnia 29 października 1887.

L. 13104 (8469 2-3)
 C. k. sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Gottlieba że na podanie Juliusza Fischl z praes. 16 listopada 1887 l. 13104 wydał uchwałę z dnia 17 listopada 1887 l. 13104 nakaz zabezpieczenia sumy wekslowej 292 złr. 94 ct. aw. i takowy doręcza w osobie adwok. dr. Steuermana ze substytucją adwok. dr. Fiternika ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Józefa Gottlieba ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informację udzielił, lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości, ile że w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniechania wynikające własnej winie przypisać musi.
 Sambor, 17 listopada 1887.

L. 8041 (9030 2-3)
 C. k. sąd powiatowy w Łopatynie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jacka Bojka, że Franciszek i Anna Andruszczakowie wniesli przeciwko niemu pozew de praes. 22 listopada 1887 l. 4041 o uznanie prawa własności do parcel bud. l. kat. 294/1 204/3 i do parc. gr. l. Sat. 3312 w skład ciała hipotecznego wyk. hip. l. 30 w lok. Mikołajów wchodzących zpn. na który termin do rozprawy ustnej na dzień 17 stycznia 1888 o godz. 9 rano został wyznaczony.

Pozwanego się wzywa ażeby ustanowionemu dla niego kuratorowi Pawłowi Marjuszewskiemu gospodarzowi z Mikołajowa środki obronne podał lub innego zastępcę zamianował, inaczey skutki z zaniechania sam zawni.
 Łopatyn, 24 listopada 1887.

L. 14595 (9027 2-3)
 C. k. sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że w roku 1888 wpisy do rejestrów handlowych i rejestrów stowarzyszeń gospodarskich i zarobkowych tegoż sądu ogłoszone będą w urzędowym dodatku „Gazyety Lwowskiej“.
 Sambor, 24 grudnia 1887.

L. 10703 [8495 2-3]
 C. k. sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie Schaji Kohn i Salamona Marmorscha przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Littmanowi Brettlrowi tudzież w razie jego śmierci z imienia życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom tegoż o wykreślenie z stanu biernego dóbr Dobrowódka praw na rzecz Littmana Brettlera jako Dom. 244 pag. 211 n. 33 on. zaintabulowanych ustanowił kuratorem dla pozwanego ewentualnie pozwanych adw. dr. Golsfarba z substytucją adw. dr. Rascha i doręczył pierwszemu pozew z dnia 29 października 1887 l. 10703.
 Kołomyja 10 listopada 1887.

L. 10272 [8496 2-3]
 C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia dodatkowo do edyktu l. 9789 niewiadomego z pobytu Simona Kahanega, że dla niego w miejsce adw. dr. Trachtenberga kuratorem adw. dr. Milgrom w Kołomyi ustanowiony został.
 Kołomyja, 27 października 1887.

L. 7182 [8504 2-3]
 Z życia i miejsca pobytu niewiadomą Maryę Elżbietę dw. im. Schlick zawiadamia się niniejszym, że na prośbę Wilhelma Recha i Adama Recha dozwolił sąd tutejszy rezolucją z dnia 8 bm. l. 7182 na wydzielanie parcel gruntowych l. 851/1 i 851/2 z ciała hipot. l. 94 księgi gruntowej Karaczynowskiej utworzenie z nich nowego ciała hipotecznego zapisanie Adama Recha za właściciela oraz przeniesienie prawa zastawu

dla sumy 80 złr. wedle poz. l. 2 na rzecz Maryi Elżbiety dw. im. Schick na szcze-powej realności zabipotekowanej, włączności hipoteki i że celem doręczenia jej tej uchwały zamianowano jej kuratora w osobie Piotra Schicka z Schönthola.

C. k. sąd powiatowy
 Janów, dnia 8 listopada 1887.

L. 5737 [8493 2-3]
 C. k. sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Pawła Seredę aby w przeciągu roku od trzeciego ogłoszenia wniosł deklarację do spadku jego ojca Józefie Seredzie zmarłym w dniu 2 kwietnia 1886 w Kowalowach, gdyż inaczey pertraktacya spadku przeprowadzona zostanie z deklarowanymi spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem Szymonem Wojcikiem.

Z c. k. sądu powiatowego
 Tuchów, dnia 26 listopada 1887.

L. 40788. (9022 3-3)
 C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia nieobecna Rozalię Herz, że w sporze pisemnym firmy Waldstein & Pollak we Wiedniu przeciwko niej i Albertowi Gans pto 333 zł. 25 ct. i 318 zł. 12 ct. z pn., na prośbę firmy powodowej z dnia 29 września 1887 l. 40788 o ustanowienie kuratora ad actum, celem doręczenia temuż orzeczenia wyższego c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 23 czerwca 1887 l. 9200 i poruczenie mu dalszej obrony nieobecnej pozwanej, w szczególności wezwania go do wniesienia zalegającej dupliki, gdy miejsce pobytu pozwanej, dotychczas odkrytem być nie mogło.

C. k. sąd krajowy do zastępowania pozwanej i na tejeż koszt i szkodę tutejszego adw. dra Landesbergera z substytucją adw. dra Czeszera Józefa kuratorem mianował, któremu wył wspomniane orzeczenie doręczyć zarządono i z nim postępowanie po myśli ustaw przeprowadzom będzie.

Niniejszym edyktem wzywa się zapywaną, aby w należytym czasie bądź sama odpowiedź dała, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzieliła lub innego zastępcę wybrała i sądowi oznajmiła, słowem stosownych środków do obrony użyła, gdyż wynikające z zaniechania skutki sama sobie przypisać będzie musiała.
 Lwów, dnia 3 grudnia 1887.

L. 48502. (8462 3-3)
 C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek prośby galicyjskiego Banku kredytowego we Lwowie z dnia 19 listopada 1887 l. 48502 przeciw Mieczysławowi Treterowi pto 500 zł. w. a. z pn., nakaz zapłaty dnia 27 grudnia 1886 l. 60312 wydany został.

Nakaz ten doręcza się z miejsca pobytu niewiadomemu Mieczysławowi Treterowi do rąk równocześnie w osobie adwokata dra Romanowskiego z zastępstwem adw. dra Maryańskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem niewiadomego z miejsca pobytu Mieczysława Tretera, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ileże z zaniechania wynikające niekorzystne skutki sobie przypisać będzie musiał.
 Lwów, dnia 26 listopada 1887.

L. 45451. (8461 3-3)
 C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w sprawie egzekucyjnej Herscha Günsberga p. Hieronimowi hr. Della Scala o 500 zł. a. w. z pn., doręcza się uchwałą z 11 czerwca 1887 l. 24020 z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Hieronimowi hr. Della Scala do rąk równocześnie w osobie adw. dra Dziedzielowicza z zastępstwem adw. dra Dulemby ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Hieronima hr. Della Scala, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ileże z zaniechania wynikające niekorzystne skutki sobie przypisie.
 Lwów, dnia 5 listopada 1887.

Z. 46722 (8488 2-3)
 Vom k. k. Landesgerichte in Lemberg wird hiemit kundgemacht, dass Rachel Byk wider Aron Dawid Cysz, dann die dem Leben und Wohnorte nach unbekanntem Srul vel Israel Laub, Abraham vel Adolf Laub, Chane vel Hanel Laub vrb. Jakob-schn, Ester Wixel, Fischer Moses zw. N. Wixel, Beils Silberang und wider die liegende Nachlassmasse des Sender Laub und des Jacob Laub am 8 November 1887 Z. 46722 eine Klage um Aufhebung der Gemeinschaft des Eigenthums der Realität Nr. 518¹/₄ durch öffentliche Feilbietung s. Ng eingebracht hat, dass diese Klage

zur Erstattung der schriftlichen Einrede binnen 90 Tagen mit fg. Bescheid vom heutigen Tage den Belangten mitgetheilt und zur Verteilung der obererwähnten dem Leben und Wohnorte nach unbekanntem Belangten und der oberwähnten liegenden Nachlassmasse des Sender Laub und des Jacob Laub der hiesige Landesadvokat Dr. Weiss zum Kurator, und der hiesige Landesadvokat Dr. Stand zu dessen Stellvertreten bestellt wurde, mit welchem dieser Rechtsstreit nach der westgalizischen Gerichtsordnung durchgeführt werden wird.

Durch dieses Edikt werden die Belangten aufgefordert entweder in der gehörigen Zeit persönlich zu erscheinen oder die nöthigen Rechtstitel dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder sich einen anderen Vertreter zu bestellen und dem Gerichte bekannt zu geben, überhaupt alle zur Wahrung ihrer Rechte geeigneten Mittel zu ergreifen, widrigenfalls sie alle aus der Vernachlässigung derselben entstandenen Folgen sich selber werden zu zuschreiben haben.

Lemberg, den 19 November 1887.

L. 50698 (8490 2-3)
 C. k. sąd krajowy jako sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnego Władysława Ciepiewskiego że przeciw niemu został dnia 3 grudnia 1887 do l. 50698 na rzecz Bernarda Hainbacha wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 złr. wa. zpn.

Gdy miejsce pobytu Władysława Ciepiewskiego nie jest wiadome ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dr. Dziubińskiego a tegoż zastępcą adwokata dr. Maxa i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczom zostaje.

Wzywa więc zatem Władysława Ciepiewskiego aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczey ze zaniechania wynikające mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisie.
 Lwów, dnia 3 grudnia 1887.

L. 13101 (8466 2-3)
 C. k. sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Gottlieba że na podanie Juliusza Fischl z praes. 16 listopada 1887 l. 13101 wydał uchwałę z dnia 17 listopada 1887 l. 13101 nakaz zabezpieczenia sumy wekslowej 300 złr. wa. i takowy doręcza w osobie adwok. dr. Steuermana ze substytucją adwok. dr. Fiternika ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Józefa Gottlieba ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informację udzielił, lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości, ile że w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniechania wynikające własnej winie przypisać musi.
 Sambor, 17 listopada 1887.

L. 13101 (8467 2-3)
 C. k. sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Gottlieba że na podanie Juliusza Fischl z praes. 19 listopada 1887 l. 13102 wydał uchwałę z dnia 17 listopada 1887 l. 13102 nakaz zabezpieczenia sumy wekslowej 902 złr. 85 ct. aw. i takowy doręcza w osobie adwok. dr. Steuermana ze substytucją adwok. dr. Fiternika ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Józefa Gottlieba ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informację udzielił, lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości, ile że w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniechania wynikające własnej winie przypisać musi.
 Sambor, 17 listopada 1887

L. 5093. (8459 2-3)
 C. k. sąd powiatowy w Zmigrodzie powołuje nieznanych z miejsca pobytu Franciszka i Stanisława Chranzowskich spadkobierców s. p. Jana Chranzowskiego dnia 5 sierpnia 1875 w Kontach zmarłego, ażeby w przeciągu roku jednego licząc od poniżej ustanowionego dnia w podpisany sądnie się zgłosili, i deklaracje spadkowe wniosli, gdyż w razie przeciwnym rozprawa tego spadku z deklarowanymi spadkobiercami i z kuratorem Karolem Pużą przeprowadzoną będzie.
 Zmigród, dnia 31 października 1887.

L. 17019 [8538 1-3]
 C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że Teofil Narłowski kandydat notaryalny zamianowany zastępcą Apolinarego Przyłęckiego c. k. notaryusza w Jasle na czas urlopu temuż uchwałą c. k. Izby notaryalnej w Tarnowie z dnia 28 listopada 1887 l. 465 udzielonog, urządowanie swoje z dniem dzisiejszym rozpoczyna.
 W Tarnowie, dnia 1 grudnia 1887.

